Nr. 58. Wtorek, 12 Marca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica **Czarnieckiego l. 12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej udzielić właścicielowi dóbr i podporucznikowi rezerwowemu 12 pułku huzarów, Wiktorowi z Olexowa Gniewoszowi, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował lekarza powiatowego, dr. Kaliksta Krzyżanowskiego, starszym lekarzem powiatowym w Galicyi.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Władysława Leona 2 im. Kańskiego, ze Stanisławowa do Lwowa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 marca 1907 l. 19.478, w sprawie wprowadzania i przeprowadzania żywych kóz z Rossyi i Królestwa Polskiego wzdłuż całej granicy Galicyi i z dnia 11 marca 1907 l. 31.781 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 7 marca 1907 l. 8122/1115, w sprawie zarządzenia weterynarno-policyjnego co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 marca.

Rada szkolna krajowa o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1905/6.

(Szkolnictwo ludowe).

(I.) Wydane świeżo sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkolnictwa w r. 1905 6 dowodzi, że kraj nasz na tem polu dalsze, znaczne uczynił postępy i dzięki światłemu, a niezmordowanemu kierownictwu spraw szkolnych oświata u nas na coraz pomyślniejsze wkracza tory. Na początku sprawozdania swego kreśli Rada szkolna krajowa obraz rozwoju szkolnictwa ludowego. Publicznych szkół ludowych było w Galicyi w r. szk. 1905/6 ogółem 4747 (o 93 więcej, aniżeli w roku poprzedzającym); w tej liczbie było zorganizowanych 4729 (o 97 więcej) i 18 nieuregulowanych (o 4 mniej).

W tym samym roku liczba szkół wydziałowych wzrosła o 8 wskutek przekształcenia 3 szkół sześcioklasowych męskich, 3 szkół sześcioklasowych żeńskich i dwóch czteroklasowych żeńskich na wydziałowe. Ogółem było szkół wydziałowych 76, mianowicie 34 męskich i 42 żeńskich. Na liczbę 42 szkół wydziałowych żeńskich składało się: 29 szkół trzeciklasowych, 9 pięcioklasowych i 4 sześcioklasowe.

Szkół wydziałowych męskich jest w b. r. szk. 37 w następujących 28 miastach: Biała, Bochnia, Brody, Buczacz, Drohobycz, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomyja, Kraków (4), Krosno, Lwów (7), Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Radziechów, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Trembowla, Wieliczka i Złoczów.

Szkół wydziałowych żeńskich 3-klasowych jest w b. r. szk. 29 w następujących 16 miastach: Biała, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Kraków (6), Krosno, Lwów (9), Podgórze, Przemyśl, Sanok, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Wieliczka, Złoczów i Żywiec; a 5-klasowych 10 (o 1 więcej, aniżeli w roku poprzedzającym) w następujących miastach: Bochnia, Brody, Jarosław, Kołomyja, Nowy Sącz, Przemyśl, Sambor, Stanisławów, Tarnów i Wadowice. Wreszcie szkół wydziałowych żeńskich 6-klasowych jest, tak samo, jak w r. poprz. 4 w następujących miastach: we Lwowie (im. król. Jadwigi), w Krakowie (im. Scholastyki), w Jaśle i Rzeszowie.

Co do wewnętrznej organizacyi szkół ludowych pospolitych w roku ubiegłym nie zaszła żadna zmiana, a Rada szkolna krajowa podobnie jak w latach ostatnich zajmowała się głównie przekształcaniem szkół istniejących na więcejklasowe lub też otwieraniem nowych w miarę potrzeby i możności. Natomiast szkoły wydziałowe męskie, tudzież szkoły 6-klasowe wydziałowe żeńskie wchodzą obecnie co do wewnętrznej organizacyi w nową fazę rozwoju.

Na podstawie uchwał ankiety, która odbyła się w Wiedniu w marcu 1903 r. w sprawie reformy szkół wydziałowych w Ministerstwie wyznań i oświaty, zarządził P. Minister, że w szkołach wydziałowych zachodnich krajów koronnych zamiast klasy czwartej, może być w pewnych razach pod pewnymi warunkami, dodany dopełniający kurs jednoroczny, w celu utrwalenia i pogłębienia wiadomości, nabytych w poprzednich klasach wydziałowych.

Rada szkolna krajowa postanowiła na razie, nim projekt powyższy będzie urzeczywistniony, ze względu na umożliwienie przejścia absolwentów szkół wydziałowych do Akademii handlowej, do szkół przemysłowych i do szkół kadeckich, niektóre szkoły wydziałowe męskie rozszerzyć przez dodanie do nich analogicznie urządzonego kursu dopełniającego.

Z początkiem r. szk. 1906/7 otwarto takie kursa przy szkołach wydziałowych męskich w Białej i im. św. Jana Kantego w Krakowie, jako fakultatywne klasy IV. wydziałowe. Na kurs ten uczęszcza w Białej 15, w Krakowie 30 uczniów.

Co do szkół wydziałowych żeńskich zaznaczyć należy, że krajowa ustawa szkolna z dnia 23 maja 1895, stworzyła w artykule 14 nowy typ szkoły żeńskiej wyższego rzędu, której zadaniem jest dawać młodzieży żeńskiej ogólne wykształcenie, zastosowane do potrzeb płci niewieściej, w stopniu wyższym, niż je dać może szkoła ludowa pospolita lub zwykła szkoła wydziałowa 3-klasowa. Taka szkoła wydziałowa żeńska wyższego rzędu może być 5-cio lub 6-klasowa. Klasy wyższe tej szkoły mają charakter kursów specyalnych i tworzą w swoim planie naukowym całość w sobie zamkniętą.

Wykonując postanowienia tej ustawy Rada szkolna krajowa wydała dla szkół wydziałowych wszystkich kategoryj plany naukowe, zatwierdzone przez Ministerstwo wyznań i oświaty, a ogłoszone rozporządzeniem Rady szkolnej krajowej z d. 14 lipca 1896.

Plany szkół wydziałowych 3-cio i 5-klasowych, weszły natychmiast w wykonanie. Natomiast wprowadzenie w życie planów naukowych żeńskich szkół 6-klasowych doznało długiej zwłoki, ponieważ miasta, które zamierzały takie szkoły stworzyć, stawiały żądania co do planu naukowego i urządzenia tych szkół, a żądania te odbiegały niekiedy nietylko od osnowy planów normalnych, ale nawet od postanowień samej ustawy. Dopiero po 5-letnich rokowaniach doszło do skutku porozumienie, którego wynikiem było stworzenie trojakiego typu żeńskich szkół wydziałowych 6-klasowych i trojakiego planu naukowego.

2)

LISTY Z WARSZAWY.

Ruch przeciwreligijny — przyczyny — pozytywizm — modernizm — Nietzsche — socyalizm — Niemojewski — ks. Miłkowski — młodzież — nauczyciele — kobiety — Szech — Maryawici.

(Ciąg dalszy).

Oto jego odpowiedź:

— „Gmina Wolna może wyznawać tylko jeden, jedyny dogmat, do którego doprowadziło nas doświadczenie długich lat. Na jednym z projektów uformowania Gminy Wolnej, znajdujących się w rękach naszych, projektodawca, p. Wojciech Grabowski obrał sobie za motto następujące zdanie: „Wiedza jest moim Bogiem“. Podstawową zasadą Gminy Wolnej jest głębokie przeświadczenie, że tylko wiedza wolna może być tej Gminy Wolnej przewodnicą, że ona jedynie może kształtować przekonania, poglądy, zdania, że ona jedynie może leczyć różne społeczne choroby, że ona jedynie może być zasadą przy organizacyi życia“.

„A jaką będzie etyka Wolnej Gminy?“

— „Etyka jej będzie w zupełności zależna od postępu wiedzy i naukowych uświadomień. Jedynym dogmatem etycznym dla dzisiejszej Gminy Wolnej będzie przeświadczenie, że ponad wszystkie metody góruje metoda postępowania naukowego: jawność, pracowanie pod kontrolą całego świata, sprawdzalność, ciągłe dążenie do uzgodnienia wiedzy z życiem“.

Mimo, iż się p. Niemojewski wypiera kultu rozumu encyklopedystów i „religii pozytywistów, którzy na miejsce kultu świętych bezwyznaniowych postawili kult świętych bezwyznaniowych“, nie skomponował on nic nowego. Jego „Wolna Gmina“ jest w prostej linii dzieckiem materyalizmu i pozytywizmu francuskiego, podlanego mocno masońskim sosem nienawiści do chrześciaństwa i katolicyzmu.

Te same mniej więcej zasady wygłaszano na zebraniu „Ligi wolnej myśli polskiej“, założonej przez gromadkę różnych „wolnomyślicieli“, w większej połowie Żydów.

Świeckim „wolnomyślicielom“ chciał pomódz ksiądz Edward Miłkowski, były wikaryusz w Bielsku (na Litwie), zasuspendowany przez biskupa wileńskiego, ks. Edwarda Roppa, za „życie niemoralne i działalność występną“ (18 grudnia 1905).

Tak ks. Miłkowski, tknięty do żywego w swojej miłości własnej wyrokiem biskupim, postanowił „zaprotestować“ przeciw różnym „nadużyciom rzymskim“. W tym celu przybył do Warszawy i zaczął wydawać (w styczniu 1906 r.) miesięcznik p. t. „Protest“. Zanim się zabrał do roboty reformatorskiej, udał się do Grodna, do Elizy Orzeszkowej, po radę.

Rada Orzeszkowej, walczącej niegdyś, w młodości, w pierwszych szeregach pozytywizmu, nie była właściwie zachęcająca. Powstrzymywała ona protest protestującego księdza, jako „bunt przedwczesny“, jako „akcyę nie na czasie“, jako krok nierozważny, zasuspendowanemu księdzu jednak zdawało się, jak pisał w swoim „Proteście“, że Orzeszkowa pochwala jego animusz wojowniczy, bo wyszedł od niej „pokrzepiony, zdecydowany“.

Zaczął wydawać swój „Protest“, rozrzucił w nim mnóstwo starych, wyblakłych, spłowiałych frazesów wolnomyślicielskich, powtarzanych od lat stu pięćdziesięciu przez różnego rodzaju masonów i filozofów i zamknął miesięcznik już w maju (1906 r.), nie znalazłszy w Warszawie poparcia, na które liczył.

Robota naszych dyletanckich filozofów między r. 1870 a 1900 spowodowała anarchię ducha, nie umiejąc postawić nic lepszego na ruinach zburzonych uczuć religijnych. Większa część młodzieży rzuciła się w objęcia skrajnego indywidualizmu i socyalizmu. Nietzsche i Marks są jej prorokami. Jest to oczywiście zwykła odra młodości, która przejdzie razem z rosnącem doświadczeniem życiowem, tymczasem jednak gorączkuje jeszcze ta odra, wywołuje odruchy konwulsyjne.

Do przedłużenia tej odry przyczynia się liczny w Warszawie od chwili pozwolenia na zakładanie prywatnych szkół polskich zastęp nauczycieli i nauczycielek. Dziewięć dziesiątych tych improwizowanych na prędce profesorów i profesorek należy do sekty wolnomyślicieli i wyznaje zasady socyalistyczne. Głównie kobiety... One, wrażliwsze, zapaleńsze zawsze od mężczyzn, pozwalające się unosić bez oporu, bez krytyki prądom chwili, lecące na oślep, jak ćmy, w każde nowe „światło“, robiły i robią wszystko, by powiększyć chaos pojęć, anarchię duszy, jaka jest główną cechą pierwszych dwóch lat rewolucyjnych Królestwa. Wszędzie ich pełno, wszędzie słychać ich bezładną, przenerwową, histeryczną wrzawę. Feministki warszawskie miotają się od lat dwóch w nieustannej gorączce.

Szkoły prywatne są bardzo mało szkołami w rozumieniu właściwem. Zamiast się uczyć, młodzież politykuje, wiecuje, lekceważy nauczycieli, dyktuje sobie sama programy lekcyj i t. d. Istna wieża Babel.

Spotykam kiedyś na ulicy znajomego profesora jednej ze szkół prywatnych. Idzie z głową pochyloną, krokiem znużonym. „Cóż się to profesor wlecze — pytam się — jak chłop po wymłóceniu całego stogu zboża?“ — „Bo pracowałem ciężej od chłopa“ — odpowiada. — „Jakże to?“ — „Mam w klasie czterdziestu pięciu uczniów, z tych słucha tylko pięciu tego, co mówię“... — „A reszta?“ — „Reszta, panie, gawędzi, czyta broszurki socyalistyczne, pisze odezwy do narodu, i t. d.“ — „Pan na to pozwala?“ — „Jakże mogę nie pozwolić, kiedy u nas dziś wolność, wolność zaś znaczy w pojęciu młodzieży: robić, co się komu podoba. Proszę, napominam, zrywam sobie płuca, nic to nie pomaga. Niech Pan Bóg broni być dziś u nas profesorem. Dziś tolerują dzieci zaledwie rodziców. Jakżeby miały szanować belfrów?“ — „Spróbuj pan karać“. — „Zakrzyczą pana koledzy, koleżanki, (te od robienia polityki wolnościowej), iż nie trzeba krępować indywidualizmu młodzieży, niech się już w szkołach przygotowuje do myśli i działalności samodzielnej“.

Ta myśl i działalność samodzielna młodzieży polega tymczasem na lekceważeniu nauczycieli, głównie prefektów, wykładających religię i na pisaniu różnych odezw, adresów, podyktowanych przez agitatorów socyalistycznych i antikatolickich.

Adres do Arcybiskupa warszawskiego ks. Popiela (dnia 7 listopada 1906 r.) jest tej „roboty wolnomyślicielskiej“ plastycznym wyrazem.

Arcybiskup warszawski naraził się młodzieży szkolnej potępieniem strejku szkolnego i przedwczesnego politykowania. Więc kiedy postanowił wizytować szkoły prywatne w celu skontrolowania nauki religii, młodzież szkół: Majewskiego, Wróblewskiego, Jerzewskiego, handlowej i kilku pensyonatów żeńskich znieważyła go znanym już wam adresem.

Dwa tysiące chłopców i dziewcząt podpisało ten brutalny, nieprzyzwoity adres, podyktowany oczywiście przez starszych, co zdradza jego redakcya.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

Zanim to jeszcze nastąpiło, ogłosiło Ministerstwo wyznań i oświaty „Statut normalny 6-klasowych liceów żeńskich“ służący za wzór, do którego miały stosować się plany naukowe zakładów równorzędnych. Równocześnie ogłoszono przepisy egzaminacyjne dla kobiet, które pragnęłyby uzyskać kwalifikacyę do udzielania nauki w liceach żeńskich.

Rozporządzeniem Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 3 października 1901 unormowano porządek egzaminów dojrzałości, mających odbywać się w liceach żeńskich, a egzamina te dla młodzieży żeńskiej mają to znaczenie, że abituryentki, które je złożyły z dobrym skutkiem, mogą pod warunkami, wyszczególnionymi w § 7 rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 23 marca 1897 uzyskać wstęp na wydział filozoficzny Uniwersytetu w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych. Rozporządzeniem z dnia 7 kwietnia 1904 określono dokładniej uprawnienia abituryentek liceów żeńskich na Uniwersytetach.

Wedle wykazów, przedłożonych przez Rady szkolne okręgowe, mamy z początkiem 1906/7 r. w kraju 788 gmin, które nie posiadają szkoły zorganizowanej (czynnej lub nieczynnej), ani też nie należą do zakresu szkolnego gmin ościennych. Ludność zamieszkująca te gminy wynosi wedle spisu dokonanego d. 31 grudnia 1900 ogółem 389.622 głów (o 30.173 mniej niż w roku ubiegłym).

Liczba gmin bez szkół przedstawia 12·5 proc. (w r. z. 13·2 proc.) wszystkich gmin w kraju, liczba mieszkańców zaś tych gmin przedstawia 5·06 proc. (w r. z. 5·7 proc.) ogółu mieszkańców kraju. Niski ten procent dowodzi, że wśród gmin, nie posiadających jeszcze szkół, przeważają gminy słabo zaludnione.

W przeważnej części gmin bezszkolnych akcya zakładania szkół rozbija się głównie o brak środków potrzebnych do budowy szkoły.

Z ogólnej liczby (4747) publicznych szkół ludowych było w ubiegłym roku szkolnym 4551 szkół czynnych (o 117 więcej, aniżeli w r. poprz.), a 196 nieczynnych (o 24 mniej). Między niemi było nieczynnych dla braku nauczyciela 22 (o 1 więcej), a dla braku odpowiedniego budynku szkolnego 174 (o 25 mniej).

Ze względu na typ szkoły było między szkołami czynnemi: szkół typu miejskiego 384 (o 11 więcej; typu zaś wiejskiego 4167 (o 106 więcej), razem 4551 (o 117 więcej, aniżeli w r. poprzednim).

Ze względu na płeć dzieci było: szkół męskich 181 (o 5 więcej), szkół żeńskich 181 (o 4 więcej), szkół mieszanych 4189 (o 108 więcej).

W niektórych szkołach mieszanych o licznej frekwencyi, a posiadających klasy nadetatowe, pobierali chłopcy na wszystkich stopniach naukę oddzielnie od dziewcząt i w osobnych izbach szkolnych. Szkół takich było 37.

Ze względu na język wykładowy było poprzednim r. szk. szkół z językiem wykładowym: polskim: szkół wogóle 2471 (o 90 więcej), czynnych 2383 (o 101 więcej), ruskim: szkół wogóle 2251 (o 5 więcej), czynnych 2144 (o 18 więcej), niemieckim: szkół wogóle 25 (o 2 mniej), czynnych 24 (o 2 mniej).

Ilość klas czynnych w publicznych szkołach ludowych wynosiła wogóle w r. szk. 11.020 (o 555 więcej, aniżeli w roku poprzedzającym). W tej liczbie było klas systemizowanych 7880 (71·24 prc.), klas nadetatowych 3170 (28·76 prc.).

Pruska komisya kolonizacyjna.

W kwietniu r. b. upływa 21 lat działalności komisyi kolonizacyjnej. Przedstawiony parlamentowi Rzeszy memoryał komisyi daje dokładny obraz jej usiłowań, z którego widocznem się staje (może umyślnie memoryał to podkreśla), że praca komisyi w przyszłości będzie bezowocną, jeżeli rząd nie uzyska prawa wywłaszczenia Polaków.

Jak to już podaliśmy w zwięzłem streszczeniu głównych punktów memoryału, nabyła komisya kolonizacyjna w 1906 r. 29.670 hekt. ziemi za 42,214.000 mk. Ogółem dotychczas nabyła 326.000 ha., czyli 58 mil kw. za 292,5 mil. mk. Z rąk polskich nabyto 32,2 prc. tego obszaru za 81·6 milionów marek. W r. 1906 z rąk polskich nabyto już tylko 10,2 prc. ogółu zakupionych gruntów, a mianowicie 7 majątków większych i 39 gospodarstw, zajmujących przestrzeni 3.030 hektarów, z ogólnego obszaru 29.670 hektarów, resztę 89·8 wykupiono z rąk niemieckich.

Jak gwałtownie wzrastała cena ziemi pod wpływem akcyi komisyi, wskazują następujące cyfry. Komisya płaciła za hektar gruntu w r. 1900 — 814 mk., 1904 — 1.025 mk., w r. 1905 — 1.181 mk., w r. 1906 — 1.419 mk.; przeciętna zaś cena ziemi za hektar wynosiła w ciągu 20-letniej działalności — 894 mk. Komisya osadziła na 32 milach kwadrat. do końca 1906 r. 11.957 rodzin osadników i 458 rodzin robotników, czyli ogółem 81 tysięcy osób; 10 mil kw. zostało oddanych na publiczny użytek. Do rozporządzenia ma komisya jeszcze 16 mil kw.

W dobrach komisyi i osadników pracują niemieccy robotnicy i rzemieślnicy, pochodzący po większej części z Niemiec zachodnich i z zagranicy (15.935 osób). 96.000 Niemców, mieszkających na ziemiach komisyi, stanowią 1·67 prc. ludności Poznańskiego i Prus zachodnich. a 3·29 prc. ludności tych powiatów, w których działa komisya.

Osadników (11.957) dostarczyły przeważnie prowincye pruskie (głównie Westfalia i Saksonia), z nich najwięcej miejscowych Niemców z Prus zachodnich i Poznańskiego (2926 rodzin 25 prc.).

Z innych państw Rzeszy było 1671 rodzin. Niemców z poza granic Rzeszy 2435 rodzin. W r. 1906 osadzono 1568 kolonistów, w tem 36·5 prc. Niemców, wychodźców z Rossyi, 21·3 prc. Niemców z Poznańskiego i Prus Królewskich.

Komisya stara się zachęcić ludność niemiecką do osiadania tem, że dba bardzo o dobrobyt kolonii. Wybudowano dotychczas 58 kościołów i domów modlitwy (komisya osiedla prawie wyłącznie protestantów), 271 szkół, 270 budynków dla celów przemysłowych. Komisya popiera i zakłada rozmaitego rodzaju stowarzyszenia współdzielcze, zaopatruje osadników w rasowe bydło, drzewa owocowe, buduje cegielnie, przeprowadza szosy, dostarcza materyałów budowlanych, drenuje i osusza grunta, zajmuje się kulturą gruntów torfowych.

Ale obecnie działalność komisyi stanęła na martwym punkcie i grozi zupełnym upadkiem rozpoczętego dzieła. Właśnie teraz, gdy rząd znalazł po długich, bezowocnych staraniach kolonistów w osobach powracających z Rossyi Niemców, może mu zabraknąć dla nich ziemi. Gdy w pierwszych 10 latach swych czynności komisya osadziła od 142—270 rodzin, to od r. 1902 szybko liczba ta wzrasta, osiągnąwszy maximum w r. z. (1568 rodzin). Obecnie jednak spadła raptownie ilość, a zwłaszcza przestrzeń zaofiarowanych majątków, te zaś, które udaje się komisyi nabyć, najmniej nadają się do kolonizacyi, są zazwyczaj zbyt małe, aby ich użyć było można za placówkę niemczyzny. Chociaż więc, aby nie dopuścić Polaków do nabywania ziemi w jakichkolwiek rozmiarach, komisya skrzętnie wykupuje po bajecznych cenach każde, choćby najdrobniejsze gospodarstwo, pożytek ztąd dla niej niewielki.

Jakoż pisma niemieckie niezbyt przychylne Polakom, jak *Frankf. Ztg.* lub *Freisinnige Ztg.*, widzą w rezultatach osiągniętych przez komisyę — przestrogę, by walce z polskością, jako bezcelowej, położono kres wreszcie. W rządowych sferach jednak pruskich głos ten nie znajduje oddźwięku.

Z Dumy.

P. Stołypin nie debiutował w sobotę wobec reprezentantów ludów, zamieszkujących w granicach państwa rossyjskiego. Występ premiera odłożono na dni kilka: ciężka chwila próby ma nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, a nikt dzisiaj nie wie, komu przyniesie ona upadek czy zwycięstwo.

Na razie skrajne lewe partye w Dumie burzą się i... zwyciężają. Mimo wszystkie zapewnienia o zdolności do pracy, parlament rossyjski, jak dotąd, stoi na glinianych nogach; źle wróży mu przedewszystkiem głuchy pomruk pod hasłem powszechnej amnestyi. Wprawdzie wnioski socyalnych frakcyj zdołano usunąć na dalszy plan, ale z drugiej strony i to już wiadome, że nie odstąpiły one od powziętego zamiaru i zapragną go w czyn wprowadzić w niedalekiej przyszłości.

Pewności i zapamiętałości dodają skrajnym lewym odniesione już zwycięstwa w Dumie, stwierdzające ich siłę, a brak harmonii i zgodnego działania w przeciwnym obozie. O starciu przy wyborze wiceprezesów Dumy wspominaliśmy onegdaj. Z kolei z pięciu sekretarzy aż trzech należy do stronnictwa socyalistów, dwóch do „kadetów“, z partyj umiarkowanych i z prawicy nie dopuszczono nikogo do prezydyum.

Jak popłyną dalsze obrady Dumy? — przewidzieć niepodobna. Na razie przyjęła ona wszystkimi głosami przeciw jednemu regulamin, wypracowany przez swoją poprzedniczkę i podzieliwszy się na jedenaście oddziałów, przystąpiła do weryfikacyi wyborów. Z tego powodu też najbliższe posiedzenie Dumy zapowiedziano dopiero na środę, a już dzisiaj niejeden zadaje sobie pytanie, jak z tej weryfikacyi wyjdą posłowie ze skrajnej prawicy. I istotnie postępowanie komisyj weryfikacyjnych rzuci wiele światła na zakulisowe konwentykle dumskie.

Równocześnie niemały interes obudza zatarg posła popa Pietrowa z Synodem. Synod zabronił podwładnemu sobie duchownemu prawosławnemu przybycia do Petersburga i wykonywania obowiązków poselskich, odesłał go nawet na pokutę do klasztoru. Wybrany przez „kadetów“ O. Pietrow, znany kaznodzieja wolnomyślny, postanowił nie słuchać zakazu Synodu i zjawić się w sali pałacu Taurydzkiego, by tam radzić nad dobrem państwa z archirejami Płatonem i Eulogiuszem. Spotkanie tych posłów będzie rzeczywiście bardzo ciekawe.

Posłowie włościańscy z gub. podolskiej, mińskiej i witebskiej utworzyli samodzielną grupę parlamentarną umiarkowanie bezpartyjnych włościan, która ma na celu przyciągnięcie posłów włościańskich, łączących się bez należytej rozwagi z grupą pracy i socyaldemokratami. Dotychczas do nowej grupy wstąpiło 32 włościan.

Grupa parlamentarna socyal-demokracyi pod przewodnictwem posła Ceretellego postanowiła nie brać udziału w organizacyi biura informacyjnego bloku lewicy i zachować całkowitą swobodę postępowania w sprawie porozumiewania się z innemi grupami parlamentarnemi, określając formę tego porozumienia w każdym poszczególnym przypadku.

W celu możliwie owocnej działalności grupa parlamentarna umiarkowanych członków prawicy utworzyła oddziały dla propagandy organizacyjnej, a mianowicie: sekretaryat finansowy pod zarządem Warunsekre-

---

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

VII.

(Ciąg dalszy).

Ale największą napełnił go goryczą widok Janiny Brévier i pani Hottmann, które przyjaźnie, wśród ożywionego grona pań, rozmawiały o strojach, pod surowem spojrzeniem ciotki Eliaszowej, pogrążonej zresztą w zadumie trawienia. Ciotka Eliaszowa! Ona tak bardzo bogata, gdyby zechciała! Względem innej krewnej możnaby się było odwołać do uczuć rodzinnych, do jej dobroci; odwoływać się w imię tego do ciotki Eliaszowej, byłoby to samo, co mówić do ściany. P. Brévier, rzuciwszy okiem dokoła, widział tylko obojętne i obce postacie, — przyjaciół od parady, czcicieli zbytku! Przeczuwał, że te przepełnione salony, do których co chwila, przez podwoje na ścieżaj przez Prospera otwierane, wchodzili dostojni panowie i strojne damy z uprzejmym uśmiechem na ustach, że te salony niebawem ogołocone, opustoszeją... bo nieszczęście nie ma przyjaciół. Szukał oczami p. Le Vigreux, lecz go nie znalazł, — tylko co był wyszedł.

Tymczasem tłum otaczał p. Laroze. Błagano go, by oddeklamował jedną z bajek Lafontainea, w czem celował, nadając dwudziestu wierszom bajki, znaczenie całego dramatu. On jeszcze się bronił, wywołując natarczywość coraz silniejszą, aż do chwili, gdy nasyciwszy swą próżność, uznał, że dłużej się opierać nie wypadało. Wówczas stanął przed kominkiem, powiódł wzrokiem po wspaniałem zgromadzeniu i zapewniwszy się, że p. minister słucha, zaczął:

Le Loup et l'Agneau

. . . . . .

Un agneau se désaltérait
Dans le courant d'une onde pure...

Brévier słuchał go z podziwem dziecka, rozwarłszy szeroko oczy. Widział się małem chłopięciem, recytującym tę bajkę rodzicom, w skromnym kramiku, przepełnionym wonią morską. Od sufitu zwieszały się rybackie, brunatne sieci, zupa z ryby gotowała się przy ognisku a z zewnątrz dochodziła wrzawa starego marsylskiego portu: łoskot toczonych baryłek, wyładowywanych worów, pluskanie wioseł w gęstej, zielonawej wodzie...

Z tej zadumy obudził go wybuch okrzyków i oklasków. Laroze uśmiechnięty dziękował dumnym ukłonem.

Teraz z kolei poszukiwany był Mascarnes. On bronił się tylko dla formy: — „Drogi mistrzu! finał Terpsychory!“ I zabrzmiały silne akordy, wstrząsając nerwami Bréviera.

— Nie! — powtarzał sobie — to przecież rzecz niemożliwa!

I teraz pragnął nieledwie, aby Michał nie wrócił. Lecz niebawem niepewność ta stała się torturą. Patrzał na zadowoloną minę p. Roy-Chancel, gładzącego spokojnie swoją blond brodę, a także na pełne pogody, rozjaśnione szczęściem, rumiane, tłuste oblicze pani Hottmann, nic nie przeczuwającej, — gdy tymczasem, może właśnie w tej chwili.... Zauważył, że Janina, zakrywając usta wachlarzem, tłumiła nieprzemożoną chęć ziewania. Bo też istotnie ta muzyka była nie do zniesienia, a niebawem wszyscy drwić sobie będą z całego przyjęcia. Kłamstwo tego swawolnego życia rzuciło mu się w oczy i napełniło niesmakiem. Jakież to wszytko głupie!... Człowiek zabija się pracą, starzeje się i umiera: i po co? Dla marnej rozrywki próżniaków.... I ukazał mu się w dali mały dworek wiejski, okolony staremi, cienistemi drzewami, położony nad brzegiem morza, pod rozjaśnionem słonecznie niebem, — schronisko mędrca....

W tejże chwili wszedł cicho Michał i patrzał na niego. Nie wyglądał wcale wzburzony; zdawał się nawet spokojnym. Brévier pospieszył ku niemu i wciągnął go do przyległego buduaru:

— I cóż? spytał.

Michał odrzekł prawie szeptem, czując, jaki cios zadaje i cierpiąc, że go złagodzić nie może:

— Hottmann się otruł.

— Co? co?

— Zażył akonityny skrystalizowanej w pigułkach i niebyło ratunku... w trzech minutach nie żył.

Więc wszystko było prawdą! Zawalenie się gmachu, ruina, otchłań bezdenna!

To, co nastąpiło, było straszne. Brévier wyprężył ramiona; niewymowny ból go schwycił i ogarnęła trwoga. Miał twarz człowieka pozbawionego tchu, przywalonego olbrzymim głazem. Usta i oczy rozwarł nadmiernie. Niezdolny do żadnego ruchu, sparaliżowany od stóp do głowy, czuł, zupełnie zresztą przytomny, jak życie uchodzi z jego istoty.

Michał pochwycił upadającego w ramiona. Wszczął się hałas, ozwały się krzyki, muzyka ścichła, kobiety przerażone poczęły łkać głucho.

Brévier skonał, rażony udarem sercowym.

VIII.

Organy grzmiały posępnie, ponuro. Nawa świątyni, cała obciągnięta kirowemi oponami, obramowanemi galonami srebrnymi, których grobowa żałoba stanowiła kontrast ze światłem pogodnem a tajemniczem witraży, nurzała się w cieniach. Olbrzymi katafalk niknął pod wieńcami kwiatów; wokoło szpalery gromnic olbrzymich strzelały w górę ognistymi płomieniami. A wśród tłumu ludzi, tłoczących się w ścisku, ramię przy ramieniu, wśród choralnych śpiewów żałobnych, ukryte pod wspaniałym, zdobnym w pióropusze pokrowcem, spoczywało snem wiekuistym ciało Bréviera w wąskiej dębowej skrzyni o srebrnych antabach.

Grono osób w czerni, skupione nieruchomo i jakby osłupiałe w bezmyślnej boleści, zajmowało w pobliżu wielkiego ołtarza fotele kirem okryte i na znak mistrza ceremonii, wstawało i usiadało znowu: to rodzina. Stojący po za nią w pierwszych rzędach, dostrzedz mogli postacie i twarze: oto pani Brévier, która chciała tu koniecznie przybyć, słaniająca się i jakby uginająca pod ciężarem szat żałobnych, w otoczeniu pani Juliuszowej d'Ambelles i Alicyi; ciotka Eliaszowa Le Martin, olbrzymia, a po za nią jej lektorka, panna Duverset. Dalej jeszcze mnóstwo nieznanych, skromnych kuzynek. Jakiś krewny, przybyły z Tulonu, w paradnym mundurze kapitana marynarki, zwracał uwagę wobec żałobnych sukien p. d'Ambelles i Michała Lorin. Blady, żółty jak wosk, p. Roy-Chancel, który dnia poprzedniego uczestniczył w pogrzebie Hottmanna, reprezentował „Cztery pory roku“ z całem gronem Rady administracyjnej. Osobno, w miejscu niezajętem, stali, pełni godności, Prosper i jego żona, osiwiali słudzy wierni i siostrzenica ich Rózia, która płakała i co chwila ucierała nosek.

Musiano ustawić baryery w przewidywaniu napływu, a przybywało coraz więcej ludzi, którzy podpisawszy się na arkuszach, wyłożonych u wejścia i podrywanych ciągle podmuchem wiatru za każdem drzwi otwarciem, tłoczyli się w bocznych nawach lub w przejściu na chór. Kobiety, wchodząc żegnały się wodą święconą. Było tam mnóstwo takich, którzy tylko przez ciekawość przybyli, wiele szwaczek, szukających wzorów toalet, reporterów dziennikarskich, owej spektaklowej, niepłacącej publiczności, którą służba przedsiębiorstwa pogrzebowego usiłowała usunąć w dal. Ścisk był coraz większy, — tak wielki, że księżna Zofia, która przybyła nieco zapóźno w towarzystwie swej damy przybocznej, zaledwie dostała miejsce. Zresztą wszystko było w porządku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ta i biuro prasy, na którego czele stoi Puryszkiewicz.

Grupa umiarkowanych członków prawicy organizuje w Petersburgu własny klub. Wynajęto już lokal, który obecnie jest restaurowany. Z inicyatywy biskupa Płatona grupa umiarkowanej prawicy opracowuje projekt ustawy o wolności sumienia.

Zjednoczona grupa umiarkowanej prawicy wybrała komisyę dla rugów wyborczych. Komisya ta pracować będzie niezależnie od wybieranych przez Dumę 11 komisyj dla sprawdzenia pełnomocnictw wyborczych.

Ponadto nie można pominąć milczeniem następujących informacyj, dotyczących Dumy:

Według depeszy petersburskiej, sytuacya Dumy, wbrew uporczywie krążącym pogłoskom o jej rychłem rozwiązaniu, uważana jest w sferach miarodajnych za silną. Sfery dworskie przekonały się, że rozwiązanie Dumy byłoby aktem niebezpiecznym, wskutek tego uznają one za konieczne drogą pewnych ustępstw okupić dalsze spokojne zachowanie się Dumy.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego Dumy, po załatwieniu ostatecznych formalności, postawiono projekt ustawy o nietykalności osobistej. Duma będzie rozpatrywała w tej materyi dwa projekty: jeden opracowany jeszcze przez pierwszą Dumę, drugi zaś obecnie przedłożony przez rząd. Projekt będzie referowało pięciu posłów, a to: Ogólny referat pos. Hessen, o aresztowaniu policyjnem pos. Pergament, o rewizyi sądowej pos. Teslenko, o nietykalności cudzoziemców pos. Makłakow, o odpowiedzialności urzędników pos. Czernoswitow.

Według relacyj *Siewodniu*, Duma zajmie się w tej sesyi sprawą autonomii Królestwa Polskiego, tembardziej, że sfery decydujące rzekomo zgadzają się na autonomię. Wobec tego sprawy agrarne Królestwa będą wyłączone z dyskusyi agrarnej w Dumie, a zostaną na razie przekazane kompetencyi warszawskiego generał-gubernatora.

Stołypin rozesłał do gubernatorów okólnik, w którym poleca im nie dopuszczać do tego, aby chłopi uchwalali adresy do Dumy z jakiemikolwiek żądaniami.

KRONIKA.

Lwów, 11 marca.

— Kalendarz.
Wtorek (12 marca):
Grzegorza W. — Prokopia. — Swatosza.
Wschód słońca o godzinie 5·46 rano, zachód słońca o godzinie 5·21 po południu.

— Deputacya profesorów Uniwersytetu lwowskiego — jak donoszą dziennikom tutejszym z Wiednia — była w sobotę u p. Prezydenta Ministrów br. Becka, aby przedłożyć mu dokładne sprawozdanie o ostatnich zajściach i wręczyć memoryał. Br. Beck wystosował do profesorów apel, aby ze swej strony wpływali na studentów obu narodowości w duchu uspokajającym. Potępił wykroczenia, które miały miejsce na Uniwersytecie lwowskim, przyczem prosił profesorów, aby wyjaśnili studentom, że postępowanie nielegalne najmniej nadaje się do przeprowadzenia i uwzględnienia jakichkolwiek życzeń u władzy. Rząd uznaje charakter polski Uniwersytetu i nie ma zamiaru charakteru tego naruszyć, a to tembardziej, że kulturalnym żądaniom studentów ruskich można w ramach istniejących ustaw dostatecznie uczynić zadość.

— Echa zajść na Uniwersytecie lwowskim. W sobotę w Tow. pedagogicznem odbył się wiec polskiej młodzieży technickiej zwołany przez przewodniczących czterech polskich Tow. akademickich, skupiających młodzież politechniczną. Obradom przewodniczył prezes „Wzajemnej pomocy słuchaczów politechniki“ p. Stanisław Brzostowski. Celem wiecu było zaprotestowanie przeciw ostatniemu wiecowi, odbytemu w westibulu Politechniki, na którym uchwalono rezolucye, skierowane przeciw rektorowi i gronu profesorskiemu Politechniki i przeciw polskiej młodzieży akademickiej, a występujące natomiast w obronie ruskich akademików.

Referat w sprawie ostatnich zajść na Politechnice i stanowiska polskiej młodzieży politechnicznej wygłosił p. W. Kucharski, poczem bez dyskusyi uchwalono wszystkimi głosami przeciw głosom socyalistów następującą rezolucyę:

I. Młodzież polska politechniczna, zebrana na wiecu dnia 9 marca 1907,* stosując się do tylokrotnych uchwał całej polskiej młodzieży akademickiej w sprawie uniwersyteckiej, wyraża zupełną solidarność ze stanowiskiem polskiej młodzieży akademickiej, zgodnem i konsekwetnem z dotychczasowemi uchwałami.

II. Aby usunąć wszelkie wprowadzanie w błąd opinii publicznej, polska młodzież politechniczna zastrzega się przeciwko uzurpowaniu na przyszłość prawa reprezentacyi polskiej młodzieży technickiej przez czynniki do tego niepowołane, a w szczególności przez koła, kierujące obecnie Towarzystwem „Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki“.

III. Polska młodzież politechniczna, zebrana na wiecu dnia 9 marca 1907 r., wzywa polskie Towarzystwa akademickie, grupujące młodzież politechniczną, do stworzenia stałej delegacyi, któraby stała na straży uchwał niniejszego wiecu i miała nadal pieczę nad interesami polskiej młodzieży politechnicznej we Lwowie.

IV. Zebrani na wiecu polskiej młodzieży politechnicznej wyrażają swe oburzenie z powodu usiłowań zakłócenia spokoju na jedynej polskiej Politechnice, a w szczególności z powodu rzucania obraźliwych słów profesorom lwowskiej Politechniki przez grupę młodzieży politechnicznej, zebranej przygodnie w westibulu Politechniki dnia 6 marca 1907.

Teraz ruszył ogromny pochód pod Politechnikę, gdzie przemówił p. Grodyński, kończąc słowa swoje okrzykiem na cześć grona profesorskiego. Z kolei młodzież politechniczna, do której przyłączyły się tłumy publiczności, udała się na ul. św. Mikołaja, by złożyć hołd polskiemu Uniwersytetowi.

W niedzielę o godzinie 3 po południu odbył się zapowiedziany wiec kolejarzy Polaków. Obradom przewodniczył p. Stefan Kwiatkowski, referat wygłosił p. Bogdan Krzysztofowicz, a następnie poddał pod głosowanie następujące rezolucye:

„Kolejarze Polacy uznają wszelkie prawa bratniego narodu ruskiego do pielęgnowania narodowej kultury i rozwoju kulturalnego i popierać będą te dążenia, jakoteż dążenia do stworzenia własnego ruskiego Uniwersytetu, jednak żądają wzajemnie, aby naród ruski w poczuciu prawa i sprawiedliwości zaniechał wszelkich ataków na niezaprzeczalną polskość Uniwersytetu lwowskiego, oraz innych instytucyj polskich.

„Kolejarze Polacy potępiają solidarnie z całem społeczeństwem polskiem brutalną formę walki, podjętej przez pewien odłam społeczeństwa ruskiego i stoją twardo na straży interesów polskiego stanu posiadania, zarazem jednak protestują przeciw zapoczątkowanej przez obie strony polityce wzajemnego jątrzenia, gdyż ta wychodzi na pożytek i pociechę naszych obopólnych wrogów.

„Kolejarze Polacy wzywają kolejarzy Rusinów do wspólnej, wytężonej akcyi, mającej na celu łagodzenie wybuchłych antagonizmów narodowych“.

Rezolucye te przyjęto jednomyślnie, poczem zebrani ruszyli pochodem pod Uniwersytet, gdzie p. Krzysztofowicz przemówił raz jeszcze w sprawie zgody polsko-ruskiej i obowiązku obrony polskiego charakteru naszej Wszechnicy.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś, w poniedziałek, d. 11 b. m. prof. Uniw. dr. T. Ciesielski: „O roślinach truposzowatych, pasorzytniczych i podszewnicowych“ (z demonstracyami). Instytut botaniczny Uniw. ul. św. Mikołaja 4, parter. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Doc. Szkoły Politechnicznej dr. Z. Pazdro: „Rzemiosła w Polsce dawniej a dziś (z obrazami świetlnymi). Stow. rękodz. Gwiazda, ul. Franciszkańska 7. Początek o godzinie 8.

We wtorek, dnia 12 b. m., docent pryw. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Dzieje Polski“ (ciąg dalszy): „Sprawy szwedzkie za Wazów“. Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Z c. k. Obrony krajowej. Podpułkownik 33 p. p., Wincenty Baar zamianowany komendantem 12 p. p. Starszy intendent obr. kraj. II. kl., Karol Kurzweil przeniesiony z Insbruka do Przemyśla a intendent obr. kraj. Paweł Nerlich z Przemyśla do Insbruku.

— Rada m. Lwowa odbędzie w bieżącym tygodniu posiedzenia we wtorek, środę, czwartek i piątek.

— Towarzystwo prawnicze. Zapowiedziany na dzień 12 marca drugi wykład prof. dr. Starzyńskiego „O nowej ordynacyi wyborczej“ odbędzie się dopiero w czwartek dnia 14 marca.

— W Kole literacko-artystycznem we Lwowie odbędzie się we wtorek, dnia 12 b. m., odczyt pani Anny Neumanowej p. t. „Prawa kobiety w starożytności“. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla członków „Koła“ i Towarzystwa „Dziennikarzy Polskich“ z rodzinami wolny, dla wprowadzonych gości po po 1 kor. od osoby. Dla panów obowiązuje strój wieczorowy.

— Konferencye religijne. Dziś o godzinie 7 wieczorem rozpoczyna ks. Arcybiskup Teodorowicz w archikatedrze ormiańskiej cykl konferencyj, w których mogą brać udział także panie, korzystając z wejścia od strony zakrystyi.

— Z Towarzystwa politechnicznego. We środę, dnia 13 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 9 o godzinie 7 wieczorem zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie Komitetu przedwyborczego. 2. Wykład prof. dr. Maksymiliana T. Hubera „O wytrzymałości słupów“.

— Zima nie daje za wygranę. Jakkolwiek tym razem wcześniej zawitała do nas i większą niż zazwyczaj, okazała srogość, próżno szukamy znaków na ziemi i niebie, które zwiastowałyby nam nakoniec przyjście wiosny. Przeciwnie, wszystko zdaje się wskazywać, że nie rychło jeszcze to nastąpi. Dla urozmaicenia mamy n. p. od wczoraj zadymkę śnieżną, zgoła nie licującą z nastrojem przedwiośnia.

— Teatr amatorski na rzecz Tow. Dobroczynności. W programie wtorkowego przedstawienia w miejsce sztuk francuskich wchodzi odśpiewanie przez pannę Ginę de Araujo szeregu pieśni z towarzyszeniem orkiestry. Operetka i żywe obrazy zostają w programie.

— Kancelarya sejmowa wydawać będzie bilety na posiedzenia wieczorne, które rozpoczną się z dniem jutrzejszym, codziennie od godziny 1—2 po południu.

— Z kolei. Na liniach Borki Wielkie-Grzymałów oraz Lwów-Kleparów-Jaworów podjęto napowrót ogólny ruch pociągów.

— Zarząd Związku okręgowego Tow. »Szkoły ludowej« potwierdza niniejszem odbiór kwoty 818 kor. 98 hal., otrzymanej od p. Franciszka Neuhausera z dochodu koncertu 16-fortepianowego na bursy Tow. Szkoły ludowej.

— Ochrona dzieci. Na I. austryacki kongres ochrony dzieci w Wiedniu wyjeżdżają jako delegaci Rady miasta Lwowa: radni pp. Bolesław Lewicki i dr. Wasung, oraz radca magistratu p. Bolesław Ostrowski.

Wydział Towarzystwa opieki nad sierotami we Lwowie wydelegował swego sekretarza, dr. Zygmunta Gargasa na kongres ochrony dzieci w Wiedniu.

— Z Filharmonii. Koncert wirtuoza na mandolinie p. Ernesta Rocco, odbędzie się we wtorek, dnia 12 b. m.

— Stowarzyszenie przemysłowe piekarzy odbędzie dziś, w poniedziałek, o godzinie 7 wieczorem doroczne walne zgromadzenie w lokalu Izby rękodzielniczej.

 # Opieka nad ubogimi we Lwowie. Wczoraj w wielkiej sali ratuszowej odbył się akt złożenia przyrzeczenia przez nowo mianowanych opiekunów ubogich. W uroczystości wzięli udział członkowie Rady miejskiej, prezydyum miasta, szef departamentu magistratu dla spraw dobroczynności i w licznym komplecie nowi opiekunowie. Zebranie zagaił prezydent miasta p. Michalski wskazując w przemówieniu swem na doniosłe obowiązki opiekunów ubogich.

Z kolei nowo mianowani i stali opiekunowie ubogich złożyli w ręce prezydenta miasta przyrzeczenie sumiennego spełniania swych obowiązków; przyrzeczenie to utrwalili podpisani na specyalnym arkuszu, który ku wiecznej pamięci złożony zostanie w Archiwum m. Lwowa, jako świadectwo powstania zreformowanej opieki nad ubogimi.

Prof. Thullie i dr. Wasung wyjaśnili cel nowej instytucyi i wyrazili radość z powodu powstania tak zbożnego dzieła. Stałymi opiekunami ubogich w każdym z pięciu okręgów są proboszczowie parafij rzymsko i grecko-katolickich, kierownik komisaryatu i lekarz miejski. Ponadto istnieją opiekunowie z grona obywateli mianowani na okres trzyletni.

Komisye okręgowe ukonstytuują się na zwołanych już posiedzeniach w salach szkolnych, poczem niezwłocznie rozpoczną ową działalność.

△ Nieszczęśliwy wypadek. Na przechodzącego w sobotę pl. Krakowskim handlarza Mojżesza Bodeka spadł z dachu realności pod l. 28 lód i zranił go dotkliwie w głowę. Rannemu udzieliło pierwszej pomocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ Zgubiono: w teatrze miejskim pulares z kwotą 86 kor. i kartę zezwalającą na noszenie broni; damski zegarek złoty, z jednej strony emaliowany i złoty krótki łańcuszek z wisiorkiem ażurowym i literą M. A., wartości 160 kor.; czerwony okuty srebrem pulares z kwotą 20 kor.; trzy sznurki korali w drodze z ul. Zielonej na ul. Cłową; kopertę, zawierającą weksel na 1200 kor., płatny dnia 1 maja b. r., a podpisany przez M. Lifschütza z Drohobycza, jeden bon na 1100 kor. i list umowy sprzedaży udziałów w Tustanowicach na szybie „Hela“.

△ Kradzież koni. W nocy z soboty na niedzielę skradziono ze stajni realności przy ul. Janowskiej l. 50 p. M. Bielikowiczowi parę młodych koni wraz z uprzężą. Równocześnie skradziono p. Henrykowi Kadenowi wóz ciężarowy.

Dwóch złodziei ze skradzionymi końmi i wozem widziano w niedzielę o godzinie 2 nad ranem na rogatce Janowskiej.

△ Kronika policyjna. Z mieszkania adw. kraj. dr. J. Rosengartena skradziono w sobotę po południu srebrny serwis, łącznej wartości 280 kor.

W Stanisławowie w jednej z tamtejszych kawiarń — jak doniesiono tutejszej policyi — skradziono onegdaj p. Witoszyńskiemu kangurowe futro.

— Ofiary. W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli: dla staruski Z. G., biednej, schorowanej wdowy po zasłużonym działaczu pp.: N. N. ze Lwowa 20 kor., Franciszek Moszkowicz 10 kor.; dla sparaliżowanej Józefy Sikosińskiej N. N. ze Lwowa 20 koron.

— Fałszerstwo weksli. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnopolu rozpoczęła się w sobotę rozprawa karna przeciw ks. Włodzimierzowi Kopytczakowi, gr. kat. proboszczowi w Tokach o fałszerstwo weksli. Na ławie oskarżonych zasiadają prócz tego dwaj włościanie z Tok, Dmytro Poliszczuk i Kiryło Bezkorowajny, oraz dwaj żydzi Jakób Nussbaum i Jakób vel Jankiel Grünspan.

Rozprawa, do której powołano 40 świadków, potrwa cały tydzień.

— Dar dla Muzeum narodowego. Bawiący w Krakowie obywatele z Litwy p. Roman Narkiewicz Jodko i Karol hr. O'Rourke złożyli onegdaj w darze Muzeum narodowemu w imieniu ziemian powiatu nowogródzkiego cykl obrazków przedstawiających miejscowości tegoż powiatu, ściśle związane z urodzeniem, życiem i poetycką działalnością Adama Mickiewicza. Obrazki bądź olejne, bądź akwarellą, bądź ołówkiem wykonane, pochodzą z pracowni p. Piotra Stachiewicza, który bawiąc w tym celu czas dłuższy w miejscach rodzinnych Mickiewicza, odtworzył te miejsca, tak niegdyś drogie dla naszego wieszcza i tak pięknie przezeń opiewane w „Panu Tadeuszu“ i innych utworach.

— Zjazd trafikantów. Wczoraj po południu odbył się w Krakowie zjazd 80 przeszło trafikantów z Galicyi i Bukowiny, celem utworzenia sekcyi austryackiego Związku trafikantów. Z Wiednia przybył na Zjazd prezes austryackiego Związku p. Wolner. Z ramienia dyrekcyi skarbu obecny był sekretarz Łuszczkiewicz, referent spraw trafik. P. Wolner wyłożył cele Związku, polegające na obronie interesów zawodowych. Omawiano sprawę zamknięcia trafik w niedziele, sprawę niskiego rabatu przy sprzedaży znaczków pocztowych i stempli. Uchwalono utworzenie sekcyi dla Galicyi i Bukowiny. Przewodniczącym sekcyi wybrano p. Lichtiga z Podgórza.

— Burza i śnieżyca w Wiedniu. W sobotę a godz. 2 po południu po burzy śniegowej, która szalała na ulicach Wiednia od godz. 12, zjawiły się po raz pierwszy w tym roku silne błyskawice i grzmoty.

— Państwowy wiec chrześciańsko-socyalny. Z Wiednia donoszą: Przy udziale zastępców z wszystkich stron Austryi odbył się tu wczoraj I. państwowy wiec chrześciańsko-socyalny. Przybył Marszałek krajowy ks. Lobkowitz i wielu posłów. Ks. Liechtenstein zagaił wiec przemową, wzywając wszystkich chrześciańsko-socyalnych do łącznej akcyi przeciw socyalistom. Wiceburmistrz Neumayer witał wiec imieniem dr. Luegera. P. Gessmann referował o ogólnej politycznej sytuacyi i przedstawił wyborczy program stronnictwa. Inni posłowie omawiali sprawy: włościańskie, handlowe, przemysłowe, sprawy rękodzieła, robotniczą, ubezpieczenia od wypadków i t. d.

— Małżeństwo aktorki Odilon. Głośna niegdyś ze swych tryumfów na scenie, a obecnie z powodu swej choroby i kurateli aktorka Helena Odilon, zamierza wyjść po raz trzeci za mąż. Pierwszym jej mężem był słynny komik Aleksander Girardi, który jednak przekonawszy się o jej niewierności, rozwiódł się z nią, uzyskawszy poprzednio obywatelstwo węgierskie i wytoczywszy proces rozwodowy przed węgierskim trybunałem. Następnie poślubiła Odilon węgierskiego właściciela dóbr Rakovszky'ego, który wnet po ślubie popadł w obłąkanie i przed kilku dniami umarł w domu waryatów. Obecnie zamierza pani Odilon poślubić aptekarza z Zagrzebia p. Pecica, z którym od pewnego czasu utrzymuje stosunek miłosny, pomimo, że jest częściowo sparaliżowana. Naturalnie i ten ślub zawrze na Węgrzech, gdyż w Austryi, jako osoba, znajdująca się pod kuratelą, jest niewłasnowolna.

Kronika zagraniczna.

* Strejk robotników Zakładów elektrycznych. Z Paryża donoszą: W sobotę nie wyszło wiele gazet z powodu strejku robotników Zakładów elektrycznych. Maszyny drukarskie, poruszane motorami elektrycznymi, nie mogły być w ruchu. Przedstawienia odbyły się tylko w dwóch teatrach „Réjane“ i w małym teatrze „Grévin“, które mają własne Zakłady elektryczne. W innych teatrach przedstawienia się nie odbyły, a kasy zwracały pieniądze za bilety. Słychać, że dyrektorowie teatrów zebrać się mają na naradę, celem poczynienia wspólnych kroków przeciw Tow. elektrycznemu o wynagrodzenie. — Z powodu braku światła opóźniają się czynności w budynku pocztowym. Ze strony socyalistycznej donoszą, że także urzędnicy Tow. elektrycznego przyłączą się do strejku. Pisma konserwatywne i umiarkowane czynią z powodu strejku zarzuty większości socyalistycznej i socyalistyczno radykalnej Rady miejskiej, że ona ponosi winę tego strejku, tak dla ludności miasta szkodliwego.

* Bójka w szpitalu. Z Paryża telegrafują: W szpitalu wojskowym na wysepce koło Tulonu przyszło do bójki między umieszczonymi tam żołnierzami kolonialnymi. Wielu żołnierzy zraniono. Artylerzyści przywrócili porządek.

* Ogień dla oczyszczenia się z grzechów. Z Madrytu donoszą: W jednym

domu wybuchł pożar. Zawezwana straż pożarna, wyrąbawszy drzwi mieszkania, znalazła dwie siostry, poparzone w okropny sposób. Zeznały one, że podpaliły swe mieszkanie, aby i siebie spalić, w celu oczyszczenia się z grzechów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Manon" J. Masseneta z pp. Bohuss i Diannim).

Po dość niepewnym pierwszym akcie, szczególnie w zespołowych ustępach, wydawało się, że sobotnia „Manon" niedobiegnie szczęśliwie do końca. Tymczasem stało się przeciwnie. Prócz wymienionych miejsc, spowodowanych głównie widoczną skłonnością pani Schupp do detonowania (partyjkę Rossetty śpiewa po raz pierwszy) reszta przedstawienia utrzymała się na artystycznym poziomie. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem wybornej p. Bohuss interpretującej postać tytułową, jak również p. Dianniemu w roli kawalera de Grieux. Oboje artyści, usposobieni bardzo dobrze tego wieczoru, śpiewali wogóle pięknie, a w drugim akcie wprost niezrównanie. Duet w akcie pierwszym „do Paryża" (Manon — de Grieux) śpiewany jest stanowczo zbyt wolno, w akcie trzecim, radziłbym zatrzymać wypuszczoną w sobotę aryę Manon a to ze względu na łączącą się grę między Guillotem a de Grieux. Więcej życia i gorączki namiętnej uwidocznić powinni goście Kasyna. Podobnie p. Mossoczy w roli starego de Grieux silniej zaznaczyć mógłby stanowczość starego magnata. Dobrym Lescaut był p. Zaremba. Muzykalny śpiewak nabiera coraz więcej scenicznej pewności, wskutek czego głos jego płynie swobodniej a brzmi bez porównania wydatniej. W mniejszych partyach wyróżnili się pp. Ludwig (Bretigny) i Sulikowski. Więcej precyzyi zalecić należy dekoracyjnej stronie przedstawienia. W akcie pierwszym np. przez otwarte okno budynku na prawo, zamiast ściany widać kulisy domów na tylnym planie stojących. Drobnostki takie rozpraszają niepotrzebnie uwagę widza. *D. Baranowski.*

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, po raz drugi „Upiory", dramat w 3 aktach Henryka Ibsena, z p. Siemaszkową w roli Heleny.

We wtorek, po raz pierwszy „Sherlock Holmes", sensacyjna komedya policyjna w 4 aktach, podług Conana Doyle i Ferdynanda Bonna; tłumaczył M. Sachorowski; z p. Feldmanem w roli tytułowej.

We środę, po raz drugi „Sherlock Holmes".

We czwartek, po raz pierwszy: „Stara baśń" opera w 4 aktach, według powieści I. J. Kraszewskiego, słowa Aleks. Bandrowskiego, muzyka Władysława Żeleńskiego. Gościnny występ p. Aleks. Bandrowskiego.

W piątek, po raz trzeci: „Sherlock Holmes".

W sobotę wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Zbójcy", tragedya w 5 aktach Fryd. Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi: „Stara baśń", opera w 4 aktach.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz dziesiąty „Moralność pani Dulskiej", tragifarsa kołtuńska w 3 aktach przez G. Zapolską.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni „Manon", opera w 4 aktach Masseneta: gościnny występ Ireny Bohuss i Augusta Dianni.

W poniedziałek po raz czwarty „Sherlock Holmes".

Przedstawienie amatorskie
w Kasynie miejskiem.

Z inicyatywy i pod protektoratem Romanowej hr. Potockiej odbywają się w naszem mieście rokrocznie przedstawienia amatorskie, a dochód w ten sposób uzyskany zasila fundusze lwowskiego Towarzystwa Dam dobroczynności.

Wieczory te mają już ustaloną sławę, dzięki niezmordowanej zapobiegliwości i energii Protektorki, która posiada nieoceniony dar pokonywania wszystkich trudności, z jakiemi połączone być muszą tego rodzaju przedstawienia. Tworzą one zawsze piękne zakończenie sezonu, który zawdzięcza Romanowej hr. Potockiej najmilszy wieczór pełen dobrego smaku i atrakcyj.

Są to zalety, jakie mogą liczyć na poparcie publiczności, nic więc dziwnego, że i w sobotę wypełniły się po brzegi sale Kasyna miejskiego doborowem towarzystwem, które z niesłabnącem zainteresowaniem wysłuchało bardzo urozmaiconego i artystycznie ułożonego programu.

Przedstawienie rozpoczęła komedya w 1 akcie Adolfa Aederera i Armanda p. t. „Rok 1807". Treść jej, to prześliczna, w pastelowych swych barwach zwiewna malowanka, ozłocona blaskiem wielkiego władcy Francyi, który kazał jej przelewać krew na polach zwycięzkich bitew, nie oduczył jej jednak tej wykwintnej dworskości i rycerskiej *grandezzy*, jaka tworzy zasadniczy motyw komedyjki. W opracowaniu scenicznem Romanowej hr. Potockiej, p. Giny Araujo i p. Wandy Skrzyńskiej, oraz pp. M. R. Regis Oliveira, Stefana i Ignacego Skrzyńskich i Jana Jędrzejowicza, nie zatracił „Rok 1807" żadnej ze swych zalet, uwydatnionych grą pełną finezyi i niespotykanej na scenie subtelności amatorek-artystek tej miary, co Romanowa hr. Potocka i p. Gina Araujo. Powszechną uwagę zwracał tak w tej jak i następnej sztuczce p. Regis Oliveira, świetny wykonawca ról: Fronsaca („Rok 1807") i Don Bénitesa (Lola). P. Oliveira okazał się pierwszorzędnym tutaj deklamatorem, który wytwornością słowa i gestu zdobył sobie wczoraj najzupełniejsze uznanie.

Podnieść również należy bardzo szlachetnie pojętą interpretacyę reszty ról, a szczególniej p. Stefana Skrzyńskiego, jako pułkownika Montcornet i p. Ignacego Skrzyńskiego (Leonidasa). Gra ich tworzyła zespół artystyczny i stylowy, a wykwintne, pełne wdzięku stroje tej epoki, wzorowane na współczesnych sztychach i portretach (Romanowa hr. Potocka żywy portret pani Récamier) przyczyniały się niewątpliwie do podniesienia wywołanego wrażenia.

„Lola", poetycki fragment sceniczny Stefana Bordése, ilustrowany muzyką Saint-Saënsa, dał znów sposobność do podziwiania rozległej skali talentu p. Giny Araujo, która z niezwykłym wdziękiem i umiejętnością, przekraczającą granice dyletantyzmu, pokonała zwycięzko liczne trudności tytułowej roli.

P. Araujo stworzyła indywidualny, w najdrobniejszych szczegółach opracowany typ pełnej temperamentu Hiszpanki, a tęskne jej piosnki oddane z precyzyą i smakiem, oraz uroczy i powabny taniec hiszpański z kastanietami wzbudziły słusznie ogólny zachwyt rozentuzyazmowanej publiczności.

Jednym z najwspanialszych punktów programu były żywe obrazy. Uważać je można za najwymowniejszy wyraz tego poczucia piękna i artyzmu, jaki przejawił się w doborze tematu, w umiejętnem wyzyskaniu malarskich efektów, w przepysznych wreszcie kostyumach, które zlewały się w harmonijną i uroczą całość.

Nie mogąc zdać sprawy z każdego obrazu z osobna, wymienię tylko te, które wywołały największe wrażenie, najwięcej podziwu i oklasków. A do nich zaliczyć trzeba prześliczne obrazy z „Quo vadis" Sienkiewicza, uplastyczniające kilka najcharakterystyczniejszych momentów z życia Ligii i Winicyusza.

Oto odsłona pierwsza: W głębi ogrodowe *triclinium*, wokół zieleń cyprysów, delikatna białość lilij i anemonów, w których kochano się w domu Aulusa, a na takiem tle, pełnem pogody i światła, wystąpiła z przedziwną wyrazistością Ligia, a właściwie żywe, najwierniejsze jej wcielenie, w osobie Maryi hr. Skrzyńskiej.

Patrząc na tę „postać giętką, smukłą, młodą młodością maja i świeżo rozkwitłych kwiatów", przypominały się mimowoli słowa, jakiemi powitał Ligię naśladujący Odyssa Petroniusz: „Nie wiem, czyliś jest bóstwem, czy panną śmiertelną...."

Z „Ligią kreślącą znak ryby na piasku" zjednoczyła się w doskonałej harmonii klasyczna uroda Acte (p. Zofia Ziembicka) i wyniosła, stylowa postać Winicyusza (p. Stefan Skrzyński), a obrazy przez nich stworzone były jak gdyby żywem wcieleniem Sienkiewiczowskiej poezyi i piękna.

Niemniej wspaniale wypadły obrazy z „Pana Wołodyjowskiego", oraz ostatnia odsłona przedstawiająca moment historyczny z dziejów Jana Sobieskiego. Tu znów zwracały uwagę bogate, na autentycznych oparte wzorach stroje polskie i cudzoziemskie. Wśród wielu innych wymienić należy: urodziwą królowę Marysienkę i Ketlinga (Juliuszowie hr. Bielscy) majestatyczną postać Z. hr. Tarnowskiej, pełną klasycznego piękna i powabu Krzysię (p. Marya Kosielska) równie nadobną jak strojną, a bardzo wdzięczną przedstawicielkę Basi-hajduczka w osobie p. Zofii Obtułowiczównej, p. Bołoz-Antoniewiczównę i w. i.

Układem obrazów zajmował się p. St. Jasieński, świetny zaś rezultat jego zabiegów i pracy przynosi prawdziwy zaszczyt zręczności dekoracyjnej i poczuciu efektów malarskich tego artysty.

Na zakończenie odegrano wesołą operetkę Suppégo p. t. „Dziesięć cór na wydaniu". Dała ona sposobność do podziwiania rozlicznych talentów wokalnych i choreograficznych naszych amatorów, którzy wywiązali się nadspodziewanie dobrze z trudnego zadania. Dowodem tego były niemilknące oklaski, jakimi dziękowano p. Godzimirze Małachowskiej za piękną interpretacyę popisowej roli Sydonii, oraz ks. Eustachemu Sapieże, którego werwa i humor w świetnie poprowadzonej roli nieszczęśliwego ojca dziesięciu cór na wydaniu budziły ciągły wybuchy śmiechu rozbawionej widowni.

Nie było też końca oklaskom, kiedy przyszła kolej na popisy nadobnych baronówien, rozpoczęte tańcem japońskim księżniczki Halki Lubomirskiej, w roli Jum-Jum. Wspaniały strój, doskonale podchwycona rytmika melodyi, oraz ruchy pełne gracyi i wytworności złożyły się na całość dziwnie ujmującą, która jak najmilsze wywarła wrażenie. Księżniczkę zmuszono do powtórzenia tej produkcyi, po której nastąpił szereg innych, z równą wykonanych precyzyą i wdziękiem.

Wielkiem powodzeniem cieszył się także występ p. Jadwigi Ziembickiej, która odśpiewała bardzo poprawnie, kładąc nacisk na wyrazistość deklamacyi i artystyczne wykończenie, pieśń Bevignaniego *„Io credo in te"*, oraz popisy pp. Cecylii Steckiej, Wandy Skrzyńskiej, Izy Małachowskiej, Mury Kaczanowskiej, Nuny Porceri, pani Wolbek, Wandy Tyzenhaus i Teresy hr. Czackiej.

Wdzięczna rola Parysa znalazła w p. Tomaszu Horodyskim doskonałego również wykonawcę, a całość przedstawienia wypadła jak najlepiej. Liczne dowody uznania rozbawionej widowni świadczyły zresztą najwyraźniej o powodzeniu, jakie zdobyła sobie operetka Suppégo w wykonaniu naszych tak utalentowanych amatorów. *A. W.*

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

= Czytamy w *N. W. Tagbl.*: Wbrew prywatnym doniesieniom z Pragi, że podróż Najj. Pana do stolicy Czech odbędzie się dopiero w miesiącu lipcu b. r., dowiadujemy się, że byłoby to niemożliwe już z powodu, iż w takim razie program letnich podróży i wilegiatury Najj. Pana w Ischlu musiałby uledz zupełnej zmianie. Dzień wyjazdu Najj. Pana do Pragi nie został jeszcze oznaczony, bądź co bądź jednak przypadnie on na początek kwietnia r. b., a pobyt Monarchy w Pradze potrwa 10—12 dni.

= Z Belgradu donoszą: Poseł austro-węgierski, br. Czikann wręczył prezydentowi gabinetu Pasicowi odpowiedź Austro-Węgier na ostatnią notę serbską w sprawie traktatu handlowego.

= *Poln Corr.* donosi, że projekt nowej ustawy naftowej doręczono już Namiestnictwu galicyjskiemu, które jeszcze podczas obecnej sesyi wniesie ją do Sejmu galicyjskiego.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej pos. Sejda i tow. wnieśli następującą interpelacyę:

Czy kanclerzowi wiadomem jest, że w Prusiech z wyższych i średnich zakładów naukowych wydala się uczniów za stanowisko zajęte przez ich rodziców w sprawie udzielania nauki religii i że przez to uniemożliwia się im korzystanie z praw przysługujących każdemu obywatelowi? Co zamierza kanclerz wobec tego uczynić.

Interpelacyę podpisało 33 posłów Polaków i centrowców.

= Węg. Izba magnatów, po krótkiej dyskusyi, przyjęła w sobotę ustawę o ubezpieczeniu robotników. W dyskusyi hr. Majlath domagał się podobnej ustawy dla robotników rolnych.

= Sejm węgierski obradował w sobotę w dalszym ciągu nad ustawą szkolną.

= Sejm chorwacki przyjął w milczeniu sprawozdanie prezydyum o przebiegu deputacyi u Najj. Pana i przystąpił do dalszej dyskusyi szczegółowej nad budżetem.

= *Nordd. Allg. Ztg.* twierdzi, że ambasador niemiecki w Konstantynopolu bar. Marschall będzie mianowany pierwszym delegatem niemieckim na konferencyę pokojową w Hadze.

= Prezydent Fallières podpisał dekret w sprawie utworzenia komisyi, celem ogłoszenia dokumentów, dotyczących wojny francusko-niemieckiej w r. 1870/1.

= Wobec doniesień dzienników o zawarciu francusko-angielsko-rossyjsko-japońskiego traktatu, oświadcza *Petit Parisien*, że Francya nie bierze udziału w rokowaniach toczących się między Anglią i Rossyą, oraz Rossyą i Japonią. Traktat rossyjsko-japoński, który wkrótce ma być zawarty, będzie zawierał klauzulę, według której kwestye sporne między obu temi państwami poddawane będą rozstrzygnięciu sądu rozjemczego, co ma nadzwyczaj ważne znaczenie. Traktat angielsko-rossyjski dotyczy rozgraniczenia polityczno-handlowych wpływów w Persyi.

= Z Belgradu donoszą: Stronnictwo młodo-radykalne zdecydowało się rozpocząć obstrukcyę w skupczynie na wypadek, gdyby rząd nie uwzględnił jego postulatów w kierunku zaniechania prześladowań przez policyę kolejarzy, należących do tej partyi. Położenie rządu jest bardzo przykre, gdyż dotychczasowe prowizoryum budżetowe upływa za 4 dni. Twierdzą atoli, iż do poniedziałku przyjdzie do porozumienia.

Sejm.

(16 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 11 marca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10·30 przed południem.

Po odczytaniu całego szeregu wniesionych petycyj, przystąpiła Izba do porządku dziennego i zezwoliła Reprezentacyi powiatowej w Łańcucie na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych.

Z kolei, w myśl wniosku komisyi budżetowej, przedstawionego przez p. hr. Pinińskiego, przyjęto bez dyskusyi sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia królewskiego Zamku na Wawelu. (Dosłowne brzmienie sprawozdania komisyi budżetowej w tej sprawie podaliśmy już przed kilkoma dniami. *P. R.)*

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad sprawozdaniem komisyi drogowej o projekcie ustawy drogowej.

W dyskusyi zabierali głos pp. Maryewski, Członek Wydziału kraj. Dąmbski, Jabłoński, Kramarczyk, Stapiński, dr. Tomaszewski i Męciński, poczem w głosowaniu przyjęto dalsze paragrafy projektowanej ustawy drogowej w brzmieniu przedłożonem przez komisyę drogową.

Przed przystąpieniem do trzeciego czytania zażądał p. Buynowski imiennego głosowania.

Wniosek ten uzyskał dostateczne poparcie, poczem w imiennem głosowaniu ustawę drogową uchwalono w trzeciem czytaniu wszystkimi głosami przeciw jednemu głosowi p. Merunowicza.

Gdy JE. P. Marszałek krajowy podał do wiadomości wynik głosowania, odezwały się w całej Izbie huczne oklaski.

Następnie po krótkiej jeszcze dyskusyi przyjęła Izba postawione przez komisyę drogową rezolucye, podane przez nas w numerze poprzednim.

Nadto uchwalono rezolucyę p. Maryewskiego, aby Wydział krajowy starał się o brukowanie w szybszem, niż dotąd tempie tych części dróg, które przechodzą przez terytorya 30 miast.

P. dr. Leo przedłożył następnie sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie utworzenia krajowego funduszu inwestycyjnego i zmiany niektórych postanowień statutu Banku krajowego. Komisya kończy swe sprawozdanie następującymi wnioskami:

I. 1. Sejm ustanawia krajowy fundusz inwestycyjny w wysokości 5 milionów koron, przeznaczony na popieranie gospodarczego rozwoju kraju na polu przemysłu, rolnictwa, górnictwa i handlu, bądź to przez dostarczanie zakładowego kredytu lub kapitału dla przedsiębiorstw krajowych, bądź przez tworzenie lub popieranie organizacyj kooperacyjnych, bądź też w ogóle przez działanie w celach rozwoju i popierania ogólnej wytwórczości gospodarczej kraju.

2. Sejm przeznacza z bilansów Banku krajowego, począwszy od bilansu za r. 1907, na dotacyę tego funduszu tę coroczną nadwyżkę dochodów Banku, która służyć miała na powiększenie kapitału zakładowego, a która po dojściu tego kapitału do kwoty 4,400.000 K., miała być oddawaną do dyspozycyi Sejmowi.

3. Przekazywanie tej nadwyżki do krajowego funduszu inwestycyjnego ma się odbywać póty, póki fundusz ten z samych tylko nadwyżek, bez doliczania jakichkolwiek odsetek i ewentualnych zysków, nie urośnie do kwoty 5 milionów koron.

4. Fundusz inwestycyjny będzie osobno administrowany, zarachowywany i bilansowany przez Bank krajowy na podstawie przepisów, wydanych przez Wydział krajowy po wysłuchaniu zdania dyrekcyi Banku krajowego.

II. Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj komunalnych pierwszej i następnych emisyj aż do dalszej wysokości 20 milionów koron imiennej wartości, czyli razem z dotychczas przyjętą gwarancyą do wysokości 50 milionów koron imiennej wartości w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacyj komunalnych poręcza w pierwszym rzędzie specyalny fundusz rezerwowy, utworzony dla obligacyj komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero, o ileby wyżej wymienione fundusze nie pokrywały zobowiązań wynikłych z wydania obligacyj komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

III. Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj kolejowych, aż do dalszej wysokości 20 milionów koron imiennej wartości, czyli razem z dotychczas przyjętą gwarancyą do wysokości 50 milionów koron imiennej wartości w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału poręczają w pierwszym rzędzie

wierzytelności Banku krajowego, pochodzące z pożyczek udzielonych w obligacyach kolejowych, jakoteż nabyte walory kolejowe, specyalny fundusz rezerwowy, utworzyć się mający dla obligacyj kolejowych, następnie cały majątek Banku krajowego, a dopiero wówczas i o tyle, o ileby rzeczone aktywa na pokrycie w mowie będących zobowiązań nie wystarczały, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

W końcu proponuje komisya cały szereg zmian statutu Banku krajowego, obejmujących cztery grupy postanowień, a mianowicie: a) zmiany przepisów normujących rozdział czystego zysku. Wejdą tutaj nowe przepisy o funduszu inwestycyjnym; b) podwyższenie gwarancyi kraju dla obligacyj komunalnych i kolejowych w każdym z tych dwóch działów do wysokości 40 milionów koron. czyli w każdym o 10 milionów koron; c) zmianę przepisów o udzielaniu pożyczek hipotecznych na murowane domy mieszkalne w tym kierunku, by na przyszłość Bank krajowy udzielać mógł takich pożyczek także w miejscowościach, nie podlegających podatkowi domowo-czynszowemu; d) zmianę przepisów dotyczących udzielania pożyczek komunalnych.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. dr. Rutowski i witając myśl stworzenia funduszu inwestycyjnego, wyraził przekonanie, że wskutek tego nie zostanie wstrzymaną dotychczasowa akcya, podjęta na polu podniesienia przemysłu krajowego.

Po przemówieniu pp. dr. Milewskiego i referenta dr. Leo, wnioski komisyi przyjęto.

W załatwieniu sprawozdania komisyi solnej o czynnościach krajowego biura sprzedaży soli, przedstawionego przez p. Merunowicza, uchwalił z kolei Sejm, po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Stapiński i Członek Wydziału kraj. dr. Jahl, przyjąć do wiadomości przedłożone w tym przedmiocie sprawozdanie Wydziału krajowego. Równocześnie uchwalił Sejm wezwać Rząd: 1. ażeby przyznał Wydziałowi krajowemu dłuższy kredyt niż półroczny w rachunku sprzedaży soli kamiennej; 2. ażeby utrzymywane dotąd pod zarządem kolei państwowych magazyny dla sprzedaży soli na niektórych stacyach kolei państwowych zwinął i odstąpił tę sprzedaż Wydziałowi krajowemu; 3. ażeby przyznał Wydziałowi krajowemu galicyjskiemu odpowiedni kontyngent soli do poboru z saliny w Kaczyce na Bukowinie; 4. ażeby starał się o ogólne zniżenie cen soli — tak warzonki, jakoteż i soli bydlęcej; 5. ażeby nie ustawał w staraniach o zaprowadzenie w Galicyi fabrykacyi skoncentrowanych soli potasowych — ewentualnie przy współdziałaniu Wydziału krajowego; oraz 6. ażeby przyzwolił na pewne świadczenia salin na rzecz tych gmin, w których żupy solne istnieją.

W załatwieniu wniosku komisyi sanitarnej, uchwalił następnie Sejm przyjąć do wiadomości sprawozdanie departamentu V. Wydziału kraj. za czas od 1 lipca 1905 do 30 listopada 1906, polecając mu równocześnie: 1) aby wstawił do budżetu krajowego na rok bieżący potrzebne kredyty na elektryczne oświetlenie szpitala św. Łazarza; 2) aby po zbadaniu sprawy i uznaniu warunków za odpowiednie przedstawił Sejmowi wnioski co do przyjęcia w zarząd kraju szpitala św. Zofii we Lwowie i przejęcia jego zobowiązań; 3) aby wziął pod rozwagę potrzebę nadzoru i kontroli lekarzy okręgowych za pomocą odpowiedniej siły zawodowej lekarskiej i przedstawił na najbliższej sesyi odnośne wnioski. Nadto uchwalono wezwać Rząd o udzielenie potrzebnych funduszów do powstania zakładu położniczego w Krakowie, o podjęcie akcyi w celu doprowadzenia do skutku budowy pawilonu dla wenerycznych chorych w Stryju, tudzież o polecenie swoim organom szybsze i energiczne ściąganie zalegających taks za leczenie chorych.

Nadto uchwalono rezolucyę p. dr. Jabłońskiego, postawioną w toku dyskusyi, a polecającą Wydziałowi krajowemu, aby w szpitalach prowincyonalnych zbadał stosunek procentowy chorych z miast i powiatów z ostatnich lat pięciu, a po uskutecznionem badaniu zastanowił się nad tem, czy nie należałoby dokonać zmiany §§ 11 i 15 ustawy o szpitalach prowincyonalnych.

Z kolei uchwalił Sejm bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę zmieniającą postanowienia §§ 11 i 15 ustawy krajowej z dnia 13 lipca 1904 Dz. u. kr. nr. 116, urządzającej prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych, tudzież zakładów dla położnic i obłąkanych, odnośnie do szpitala powszechnego w Brzeżanach.

Równocześnie uznał Sejm potrzebę budowy domu gospodarskiego, pawilonu izolacyjnego i trupiarni przy szpitalu powszechnym w Brzeżanach, a zarazem upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w takiej wysokości, jaka okaże się potrzebną do pokrycia połowy kosztów budowy i urządzenia wymienionych budowli, oraz zapłacenia całkowitej ceny kupna budynków szpitalnych w sumie 30.000 kor.

Po udzieleniu na budowę drogi Biesiadka-Wojsław subwencyi od r. 1907 począwszy w wysokości 70 prc. kwoty rzeczywistych kosztów budowy i upoważnieniu Wydziału krajowego do wypłacenia powiatowi kolbuszowskiemu subwencyi 50 prc. od kwoty wydanej na budowę części drogi powiatowej Kolbuszowa-Przecław, uchwalił Sejm petycyę wydziału Rady powiatowej w Stryju w przedmiocie przepisów normujących obowiązek gmin do utrzymania zubożałych i niezdolnych do pracy przynależnych, tudzież przepisów odnoszących się do postępowania z rekonwalescentami i chorymi nieuleczalnymi, którzy nie mogą pozostawać w szpitalach, odstąpić Wydziałowi krajowemu z ponownem poleceniem, by podniesione w niej uciążliwości zbadał i odpowiednie wnioski Sejmowi na najbliższej sesyi przedłożył.

P. Wiśniewski przedłożył następnie sprawozdanie komisyi górniczej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie spraw górniczych. Referent zakończył swe sprawozdanie wnioskiem o przyjęcie sprawozdania Wydziału kraj. z czynności górniczych w r. 1906 do wiadomości. Dalej domagał się referent polecenia Wydziałowi krajowemu, aby po przeprowadzeniu rokowań z Rządem, zmienił statut krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu podnosząc poziom nauki odpowiednio do dzisiejszych warunków kopalnictwa naftowego; aby od początku nowego roku szkolnego zamianował dla szkoły trzeciego nauczyciela, oraz aby przedłożył na najbliższej sesyi Sejmu krajowego wniosek organizacyi krajowego zakładu dla geologii stosowanej. Nadto żądał referent wezwania Rządu, aby w najkrótszym czasie urządził w szkole politechnicznej we Lwowie piąty kurs górniczo-hutniczy.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierał głos jedynie p. Stapiński, wnioski komisyi górniczej uchwalono.

W dalszym ciągu posiedzenia załatwił Sejm cały szereg petycyj czynnych i emerytowanych nauczycieli oraz nauczycielek, jakoteż wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, o przyznanie, względnie podwyższenie emerytury, pensyi wdowiej, daru z łaski itp., poczem zniżył kilku gminom w drodze łaski począwszy od 1 stycznia 1907 dotychczas uiszczane przez nie prestacye na płacę nauczycieli.

Po upoważnieniu Wydziału krajowego do zarządzenia, aby kwota 3388 kor. 54 hal., pożyczona przez Reprezentacyę powiatu śniatyńskiego z funduszów szpitala powszechnego w Śniatynie na budowę tamtejszego szpitala, została umorzoną przez odpisanie, przyjął z kolei Sejm do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o praktycznym kursie dozorców drenarskich i o działalności nauczycieli wędrownych rolnictwa i sadownictwa.

Z kolei przyjął Sejm bez dyskusyi sprawozdanie Wydziału kraj. o krajowej szkole gospodarstwa lasowego, poczem p. Adam Jędrzejowicz przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p. hr. Pinińskiego w przedmiocie reformy regulaminu obrad sejmowych. Referent wniósł o wezwanie Wydziału krajowego, aby w ciągu bieżącej sesyi wniósł projekt jednolitego, odpowiednio zreformowanego regulaminu obrad sejmowych.

W dyskusyi domagał się p. ks. Stojałowski skreślenia w rezolucyi słów „odpowiednio zreformowanego“.

P. Stapiński oświadczył się przeciw proponowanej rezolucyi, podnosząc, że skoro niema jeszcze uchwalonej nowej sejmowej ordynacyi wyborczej, nie widzi w obecnych stosunkach potrzeby nakładania na Wydział krajowy ciężaru wygotowania nowego regulaminu obrad sejmowych.

P. Urbański zauważył, że nie idzie tu o wzmocnienie władzy dyscyplinarnej i o tamowanie wolności słowa, lecz o stworzenie jednolitego regulaminu, który jest obecnie w wielu miejscach niejasny.

P. hr. Piniński wykazywał, że przestudyowanie regulaminu, uchwalonego przed 40 jeszcze laty, jest rzeczą konieczną. Mowca jak najgoręcej poprzeć musi przeto wniosek komisyi administracyjnej.

P. dr. Oleśnicki imieniem swego stronnictwa sprzeciwił się proponowanej rezolucyi i wniósł o przejście nad nią do porządku dziennego, ponieważ wnioskodawca p. hr. Piniński nie podał żadnych wskazówek, według których projekt regulaminu obrad sejmowych miałby być wypracowany.

P. Abrahamowicz oświadczył się za wnioskiem komisyi w brzmieniu przez nią proponowanem.

Przemawiali jeszcze pp. Jabłonski, Stapiński i referent p. Adam Jędrzejowicz, poczem głosowanie nad wnioskiem komisyi z powodu braku kompletu odroczył JE. P. Marszałek krajowy do następnego posiedzenia.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacye.

Na tem o godz. 3·20 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

* * *

= W gmachu sejmowym odbyły w sobotę posiedzenia komisye: budżetowa, administracyjna, sanitarna, wodna i klub demokratyczny.

= Na komisyi budżetowej, przy sposobności dyskusyi nad sprawozdaniem generalnego referenta budżetu p. Milewskiego, postawił p. dr. Leo rezolucyę, wzywającą Rząd do jak najrychlejszego uregulowania finansów krajowych, a to w tym kierunku, aby krajom koronnym przyznać udział w takich podatkach, których wydatność i elastyczność zapewniłaby krajom wzrost dochodów podatkowych, pozostający w odpowiednim stosunku do faktycznego wzrostu wydatków. Rezolucyę tę przyjął generalny sprawozdawca, a komisya budżetowa jednomyślnie ją uchwaliła.

= Komisya administracyjna przyjęła na podstawie sprawozdania p. Laskowskiego wszystkimi głosami przeciw jednemu projekt ustawy o języku urzędowym władz autonomicznych w myśl wniosku p. Abrahamowicza i tow. Następnie przyjęła komisya po dłuższej dyskusyi sprawozdanie p. Zdzisława hr. Tarnowskiego o biurach pośrednictwa pracy z uwzględnieniem uwag pp. Hupki i Dąmbskiego.

= Komisya sanitarna obradowała nad sprawą budowy Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju. Po dłuższej dyskusyi uchwaliła komisya wnioski referenta p. Jabłońskiego.

= Komisya wodna przydzieliła wniosek nagły p. Kuryłowicza w sprawie regulacyi potoku górskiego koło Posady Olchowskiej i Podgórza (pow. sanocki) do referatu p. Merunowiczowi. Następnie przyjęła komisya referat p. Kazimierza Lubomirskiego o przedłożeniu rządowem w sprawie projektu ustawy o regulacyi górnych biegów rzek i ich dopływów, tudzież o zabudowaniu potoków górskich. Po dłuższej dyskusyi, w której głos zabierali pp.: Gorayski, Stadnicki, Merunowicz, Kolischer i Staniszewski, komisya uchwaliła projekt ustawy zgodnie z wnioskami referenta. — W końcu przyjęła komisya sprawozdanie i wnioski referenta, p. Merunowicza o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie budowy dróg wodnych.

= Klub demokratyczny odbył w sobotę trzygodzinne posiedzenie. Uchwalono upoważnić p. dr. Głąbińskiego do wniesienia interpelacyi do Rządu z powodu naruszenia ustawy szkolnej z r. 1867 przez utworzenie samoistnych klas z językiem wykładowym ruskim w gimnazyum brzeżańskiem i samoistnej lii gimnazyum ruskiego we Lwowie, oraz do wniesienia rezolucyi do Rządu o przyspieszenie przedłożenia projektu ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy. — Następnie przeprowadzono dyskusyę nad sposobem pokrycia niedoboru budżetowego w bieżącym roku, i nad ustawą o płacach nauczycielskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 marca. *(Tel. pr.).* Pod przewodnictwem dr. Augusta Kwaśnickiego odbyło się tu wczoraj posiedzenie tymczasowego komitetu i grona osób w sprawie utworzenia na szerszą skalę pierwszej spółki spożywczej, której celem ma być dostarczanie swym członkom artykułów spożywczych dla domowego użytku, doborowej jakości i po możliwie przystępnych cenach. Wybrano komitet, który ma się postarać o zarejestrowanie przygotowanego statutu. Otwarcie spółki nastąpi w chwili, gdy zbierze się 500 członków.

Kraków, 11 marca. *(Tel pryw.).* Dziś znowu przytrzymano tu niejakiego Kuklę z Uszwi, który bez koncesyi zajmuje się przeprowadzaniem robotników do Prus. Prowadził on dziś 22 robotników z powiatu brzeskiego do Mysłowic. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer z 6 nabojami. Tytułem wynagrodzenia zastrzegł sobie Kukla od każdego robotnika 1 markę.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 11 marca. Prognoza na 12 marca: W Galicyi i na Bukowinie: Zmiennie, mierne wiatry, temperatura podnosi się; zwolna wypogadza się.

Wiedeń, 11 marca. Na ogólnych posłuchaniach przyjął dziś Najj. Pan między innymi szefa sekcyi, Jerzego Piwockiego.

Wiedeń, 11 marca. O posłuchaniu deputacyi profesorów lwowskiego Uniwesytetu u P. Ministra wyznań i oświaty dr. Marcheta donosi *Polnische Corresp.:* Prof. Gluziński przedłożył P. Ministrowi rezolucyę profesorów Uniwersytetu lwowskiego, poczem zabrał głos P. Minister i oświadczył, iż organizacya polskiego Uniwersytetu we Lwowie, tak jak ją przedstawia rezolucya, odpowiada w zupełności istniejącym przepisom i dlatego musi być za prawnie istniejącą uważana.

Powracając do wypadków z 23 stycznia, oświadczył P. Minister, iż wypadki zasługują na najostrzejsze potępienie i droga, na którą wstąpiła pewna część studentów ruskich, w żaden sposób nie może być uważana za odpowiednią do uzyskania narodowych i kulturalnych zdobyczy.

Następnie P. Minister wyraził ubolewanie, iż część studentów Polaków dała się pociągnąć w dniu 4 b. m. do czynów gwałtownych wobec uczestników ekscesów z d. 23 stycznia, co dało powód do wstrzymania prelekcyj.

W dalszym ciągu posłuchania, na którem obecny był też szef sekcyi dr. Ćwikliński, roztrząsano poszczególne punkty rezolucyi lwowskich profesorów, oraz zastanawiano się nad środkami, jakie przedsięwziąć należy w celu jak najszybszego podjęcia z powrotem wykładów.

Wiedeń, 11 marca. Jak corocznie, urządzili wczoraj zorganizowani robotnicy manifestacyę na centralnym cmentarzu u grobów poległych w marcu. Wygłoszono szereg mów i przedefilowano koło grobów.

Wiedeń, 11 marca. Jak donosi pewna korespondencya lokalna, odbyło się tu wczoraj zgromadzenie pomocników handlowych, celem zajęcia stanowiska wobec nowej ustawy o prywatnem ubezpieczeniu. Podczas wywodów mowcy niemiecko narodowego za ustawą, przyszło do burzliwych scen, wskutek czego zastępca Rządu musiał zgromadzenie rozwiązać. Na ulicy ponowiły się burzliwe sceny; policya rozproszyła zebranych.

Wiedeń, 11 marca. Na sobotniem walnem zgromadzeniu gniewińskiego (Brüx) Towarzystwa kopalnianego uchwalono z czystego zysku, wynoszącego 4,302.000 koron, rozdzielić 5 prc. dywidendę i 10 prc. superdywidendę.

Insbruk, 11 marca. W całym północnym Tyrolu pada obfity śnieg. Nowy śnieg w górach osiągnął wysokość 2 metrów. Grozi niebezpieczeństwo usunięcia się lawin, ponieważ nowy śnieg mokry, nie może utrzymać się na dawnym śniegu, zamarzniętym. Wczoraj wieczorem zasypały lawiny tor kolejowy w kilku miejscach. Wskutek tego na jednej linii kolejowej wstrzymano ruch pociągów.

Berno morawskie, 11 marca. W fabryce skór Maks. Synajberga w Eibenschütz wybuchł strejk robotników, którzy domagali się podwyższenia płacy. Firma wydaliła wszystkich strejkujących robotników w liczbie około 200.

Paryż, 11 marca. Robotnicy elektryczni w niedzielę po południu pracowali.

Belgrad, 11 marca. Szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, Popovicz zamianowany został serbskim posłem w Petersburgu.

Madryt, 11 marca. Do dzienników donoszą z Barcelony, że znalezione tam wczoraj na ulicy bomby miały bardzo wielką siłę wybuchową. Z okazyi wyborów do kortezów przyszło tam do bójek, podczas których jedna osoba miała zostać zabita.

Madryt, 11 marca. Wybory minęły na ogół spokojnie, tylko z powodu fałszerstw wyborczych przedsięwzięto szereg aresztowań. W kilku lokalach rozbito urny do głosowania. Według znanych dotąd wyników wybrano: w Madrycie 10 konserwatystów, 2 liberalnych, 1 republikanina; w Barcelonie siedmiu t. zw. solidarystów, 1 antisolidarystę; W Walencyi (miasto) 1 konserwatystę; w Walencyi (prowincya) 16 konserwatystów. W Bilbao i San Sebastian przeszedł blok konserwatywny.

Mukden, 11 marca. *(B. Reutera).* Japonia wycofuje wszystkie swe wojska z Mandżuryi, pozostawi tam tylko 15.000 żołnierzy dla strzeżenia kolei.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 11 marca. *(Tel. pr.) Frajnd* pisze: Ponieważ cała ludność żydowska Królestwa Polskiego została bez własnego przedstawiciela w Dumie, zbierane są obecnie w Warszawie podpisy na petycyi, w której Żydzi warszawscy zwracają się do posła i gubernii petersburskiej Hessena, prosząc go, aby wziął na siebie obronę w Dumie interesów Żydów polskich. Petycya wypowiada przedewszystkiem żądanie, aby zagwarantowano prawa mniejszości wtedy, gdy da się Królestwu autonomię, co wszyscy uważają za rzecz bardzo bliską.

Petersburg, 11 marca. Naczelnik miasta zawiadamia afiszami, że wkroczy w razie dalszego trwania niepokojów na Uniwersytecie.

Kutais, 11 marca. *(Pet. Ag. tel.).* Nieznani sprawcy rzucili wczoraj rano trzy bomby i dali strzały rewolwerowe na karetkę kasy państwowej, którą eskortowało dwóch urzędników policyi i urzędnik kasy. Zginęli urzędnik, woźnica, oraz obaj urzędnicy policyjni. Kasyer i cztery inne osoby odniosły rany. — Sprawcy uszli zrabowawszy 15.000 rubli.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wszystkie znakomitości lekarskie zalecają **Fosfatynę Faliéra** jako najlepsze pożywienie dla dzieci, począwszy od szóstego i siódmego miesiąca podczas odłączenia od piersi i w pierwszych latach dzieciństwa.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący

od 500 koron począwszy,

za opłatą 4% odsetków.

Na wkładki takie będą na żądanie wydawane

książeczki.

Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Mieszkania do najęcia.

Ul. Asnyka l. 7,

Parter

5 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Od 1 kwietnia 1907.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem

od 15 marca 1907,

I. piętro

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon

od 1 kwietnia 1907.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.

II. piętro

2 pokoje z nyżą

od 1 kwietnia 1907.

Oglądać można od 11—2 i od 4—6 po południu. Bliższa wiadomość u dozorcy domu, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego 12, od 12—1.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny). Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

MAGAZYN FUTER

pod firmą

JAN i JÓZEF KRZYWY

we Lwowie, ulica Akademicka l. 3

obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYEROW

poleca we wszystkich rodzajach podług najnowszych fasonów Futra, Garnitury, Czapki, Wierzchy do futer.

Wykonanie staranne. Ceny przystępne.

Zamówienia z prowincyi przyjmuje się.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 marca.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	585	—	595	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	120	—	130	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	577	—	582	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	20	97	90
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	80	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	70	98	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	10	99	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	97	10	97	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	97	10	97	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	50	96	20
„ „ „ 4 konwen.	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	42
20 frankówka	19	04	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 marca 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·05	99·25
styczeń-lipiec	98·95	99·15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·10	100·30
kwiecień-październik	100·10	100·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·50	154·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·—	215·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	265·—	267·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	265·—	267·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·35	117·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·05	99·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·90	99·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	466·75	468·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·75	124·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·75	99·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·75	99·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·90	106·90
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·05	100·05
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·05	100·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·55	100·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·65	100·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99.35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98·80	99·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	98·70	99·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·95	95·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	150·50	152·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200·—	202·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	200·—	202·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·25	96·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·85	95·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·40	102·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·15	98·15
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr.	98·85	99·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·25	95·85
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	99·—	106·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·25	184·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·—	276·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	271·—	281·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·20	98·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·25	102·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·70	101·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99·45	100·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·70	100·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·60	115·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·80	116·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·60	92·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·60	103·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·80	23·80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	440·—	450·—
Clary 40 zł. m. k.	138·—	144·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	100·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	61·70
Palfy 40 zł. m. k.	174·50	184·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46·—	48·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·75	28·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	56·—	60·—
Salma 40 zł. m. k.	195·—	204·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·75	315·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3410·—	3420·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	682·50	683·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	808·45	809·45
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	590·—	—·—
Galic. banku hip. 200 zł.	588·—	592·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	115·—	120·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	464·50	465·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1655·—	1675·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	589·50	589·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242·—	243·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	244·—	245·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5580·—	5600·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·—	581·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1042·—	1048·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	762·—	766·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	604·—	614·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	619·35	620·35
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2643·—	2653·—
Schodnicy 500 kor.	578·—	581·30
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	423·—	425·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	282·—	286·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·37½	241·60
Paryż za 100 franków	95·40	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·67½	117·87½
Włoskie banki	95·32½	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·11
20-markówka	23·52	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·70	117·90
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·30	95·50
Ruble	2·52¾	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2715/907. (1840 3—3)

Obwieszczenie.

Magistrat król. miasta Tarnopola podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 26 marca 1907 o godzinie 12 przed południem odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Tarnopolu publiczna rozprawa ofertowa, celem oddania w przedsiębiorstwo budowy publicznej rzeźni miejskiej wraz z przynależnymi budynkami, studnią, kanalizacyą i urządzeniem podbudowlanych i przyległych placów.

Mający chęć oferowania przeglądać mogą dotyczące plany, szkice, przedmiary, opisy i warunki licytacyjne w dnie powszednie w czasie godzin urzędowych, od 8 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu w biurze budownictwa miejskiego, a na żądanie otrzymają odpisy warunków licytacyjnych i przedmiarów, zawierających dokładne opisy przedmiotów budowlanych i innych robót wykonać się mających.

Oferty własnoręcznie podpisane i opieczętowane, z dołączeniem zakładu w gotówce, w publicznych papierach wartościowych lub w książeczkach wkładkowych galicyjskiej, względnie tarnopolskiej kasy oszczędności, równającego się 10% ogólnej sumy ofertowej, wnieść należy na ręce Prezydyum Magistratu najpóźniej do godziny 12 przed południem dnia 26 marca 1907.

Magistrat król. miasta.

Tarnopol, dnia 1 marca 1907.

Burmistrz: Puntschert.

L. cz. E. 1732/6 (5) (1855 2—3)

Na żądanie powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności whl. 128 gminy Ubinie, t. j. gospodarstwa włościańskiego, składającego się z chaty, komory, stodoły, trzech poddaszów i jednego jeszcze budynku gospodarczego, tudzież około 4 morgów roli.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6594 kor. 75 halerzy, przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 4396 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 4 marca 1907.

L. cz. E. 479/6 (8) (1814 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie odbędzie się dnia 27 marca 1907 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 2/3 części realności whl. 39 i 2/3 części realności whl. 397 ks. gr. gminy Jawornik ruski.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 2/3 realności whl. 39 na 1066 koron 67 hal., zaś 2/3 części realności whl. 397 na 526 kor.

Najniższa cena wynosi co do 2/3 części realności whl. 39, kwotę 711 koron 11 hal., zaś co do 2/3 części realności whl. 397 kwotę 350 kor. 67 hal., zatem razem co do obu realności kwotę 1061 koron 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. E. 3107/6 (1917)

Na żądanie Abrahama Bindera w Buczaczu odbędzie się dnia 18 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacya połowy z piątrowej części realności pod Nr. k. 55 whl. 55 ks. gr. gm. Buczacz, składającej się a) z pomieszkania o 1 izbie i alkierza i jednem oknie, b) z pomieszkania o 1 izbie i 2 oknach przerobionego z dawnej kuczki i części sieni, c) z izdebki na poddaszu i o 1 oknie z prawem przechodu przez sień parterową do schodów na piątro.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 14 lutego 1907.

L. cz. E. X. 3560/6 (1930)

W skutek uchwały z dnia 9 stycznia 1907 l. cz. E. X. 3560/6 sprzedane będą dnia 22 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w Stanisławowie przy ulicy Trzeciego Maja l. 2 w drodze publicznej licytacyi: towary korzenne, wina i wódki różnego gatunku, tudzież urządzenia sklepowe, jakoteż meble domowe.

Przedmioty te można oglądać dnia 21 marca 1907 między godziną 8 a 12 przed południem, tudzież w dniu licytacyi od godziny 8—9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Stanisławów, dnia 7 marca 1907.

L. cz. E. X. 1620/6 (4) (1885)

Na żądanie Leisora Spiegla, kupca w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dra Mellera odbędzie się dnia 22 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienianym w biurze Nr. 17 licytacya połowy realności whl. 33 32 Stanisławów obejmującej dom l. k. 218 st. 22 n. bydynkami gospodarczymi parc. bud. 1326 powierzchni 401 m.² i pgr. 1657/3 ogród powierzchni 1232 m² ocenionej na 2225 kor.

Najniższa cena, poniżej ktorej sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1113 koron.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężaryna powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 27 stycznia 1907.

L. cz. E. 1692/6 (7) (1886)

Na żądanie Towarzystwa kredytu i oszczędności w Chodorowie odbędzie się dnia 8 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności whl. 83 gm. Brzozdowce, składającej się z domu, szopy, ogrodu 78 kw. sążni i pola 903 kw. sążni obszaru.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2331 kor.

Najniższa cena wynosi 1554 koron, poniżej tej ceny sprzedać nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. E. 898/6 (6) (1900)

Na żądanie Piotra Chrostka w Łańcucie odbędzie się dnia 26 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 w Sokołowie licytacya realności whl. 376 ks. gr. gm. Sokołów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 5100 kor.

Najniższa cena wynosi 3017 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. E. 312/6 (5) (1889)

Dnia 9 kwietnia 1907 odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 119 gm. Turka.

Wartość szacunkowa 120 kor.
Najniższa oferta 80 kor.
Warunki, dokumenta w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec. dnia 22 lutego 1907.

L. cz. E. 4736/6 (4) (1914)

Dnia 9 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya realności lwh. 482 ks. grunt. Stryj, położonej na przedmieściu „Wójtowstwo“, składającej się z domu drewnianego, budynków gospodarczych i kilkunastu parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa wynosi 19.692 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8481 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 11 lutego 1907.

Ч. сн. Е. 5530/6 (8) (1878)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Михайла Левіцкого Федора, заступленого через адв. дра Дудикевича відбуде ся дня 15 марця 1907 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді комната ч. 286 в Коломиї переторг реальности обнятої вик. гіп. ч. 86 кн. гр. гром. Ліски зобовязаних Николи Івоняка, малол. Івана Івоняка, Анни Івоняк зам. Садовник ж. Андрія і незвістного з місця побуту Михайла Івоняка по 1 4 части власної, складаючої ся з хати і городу о просторони 1 морґа 969 □.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 1002 кор.

Найнизша подача виносить 668 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі отсим затверджуєсь і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг кастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в визше означенім суді ч. комнати 4, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Коломия, дня 1 лютого 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 11/6 (69) (1908)

W sprawie konkursowej Izaka Lichtenberga.

Do likwidacyi wierzytelności po dniu 31 grudnia 1906 zgłoszonych, wyznacza się audyencyę likwidacyjną na dzień 28 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 2 na który wierzycieli wzywa się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 4 marca 1907.

L. cz. S. 7/5 (72) (1876)

W konkursie Towarzystwa szewców „Kraj“ we Lwowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 22 marca 1907 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie kr. cyw. we Lwowie, biurze 13, ul. Teatralna 13.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.
Lwów. dnia 1 marca 1907.

L. cz. S. 3/6 (21) (1882)

Ogłoszenie.

W konkursie Izaka i Estery Rendlów ustanowionym został Leib Hass stałym zarządcą w miejsce adw. dr. Jana Wilusza, a Baruch Margulies zastępcą zarządcy masy konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 26 stycznia 1907.

Konkursa.

L. 444. (1873 2—3)

Konkurs.

Na posadę kasyera miejskiego w Kutach z roczną płacą 400 koron,

Warunki przyjęcia:

a) Uzdolnienie po myśli rozporządzenia Wydziału krajowego z 4 marca 1899 L. 12.974.

b) Złożenie kaucyi 400 koron.

Podania wnoszone być mogą do końca marca 1907.

Zarząd gminny w Kutach.
Kuty, dnia 5 marca 1907.

LWkr. 5832. (1762 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego posagu z fundacyi imienia ś. p. Eustachego Szumańskiego ogłasza się niniejszem konkurs. Posag ten utworzony z dochodów z lat 1905 i 1906 ulokowanych na książeczkę galic. Banku krajowego Nr. 22.137 wynosić będzie kwotę 9405 koron 56 hal. wraz z odsetkami, narosłemi faktycznie z tej tymczasowej lokacyi. O posag ten mogą się ubiegać:

I. ubogie panny, które wykażą, 1. że w czasie do Kompetencyi wyznaczonym, t. j. od daty niniejszego ogłoszenia konkursowego po ostatni dzień terminu konkursowego włącznie miały wymagany wiek (ukończonych lat szesnaście, a nie przekroczonych trzydzieści), a mianowicie, że najpóźniej w ostatnim dniu terminu ukończą rok szesnasty, a względnie, że najwcześniej w dniu daty niniejszego ogłoszenia ukończyły rok trzydziesty; — 2. że pochodzą w prostej linii po mieczu lub po kądzieli, od rodzeństwa fundatora, t. j. 1. śp. Teofila Szumańskiego, 2. śp. Tekli z Szumańskich Czencz, 3. śp. Edwarda Szumańskiego, 4. śp. Ludwika Szumańskiego, 5. śp. Leona Szumańskiego, 6. śp. Erazma Szumańskiego, albo też od rodzeństwa matki fundatora śp. Antoniny z Strzyżowskich herbu Gozdawy Szumańskiej. Stopień pokrewieństwa nie stanowi różnicy, natomiast kompetentki z rodziny Szumańskich, t. j. pochodzące od któregokolwiek z wymienionego powyżej pod 1 do 6 rodzeństwa fundatora mają bezwzględnie pierwszeństwo przed kandydatkami z rodziny Strzyżowskich, t. j. pochodzącemi od rodzeństwa matki fundatora.

II. mężatki, które w chwili zawarcia związku małżeńskiego posiadały wymaganą powyżej kwalifikacyę co do wieku, a wykażą wymagane powyżej pochodzenie i ubóstwo, wszelakoż tylko w razie, jeżeli wyszły za mąż po dniu 31 maja 1905. — Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1907 do Wydziału krajowego i załączyć do nich: 1. świadectwo ubóstwa, 2. metrykę chrztu kandydatki, 3. dowody pochodzenia uprawniającego do kompetencyi wedle tego, co powyżej podano, a wreszcie 4. jeżeli kandydatka jest mężatką, także metrykę jej zaślubin.

Nadany posag wydany będzie zamężnej obdarzonej bezzwłocznie, a to jeżeli będzie własnowolną, do rąk własnych, w przeciwnym zaś razie na ręce właściwej władzy nadopiekuńczej, a względnie nadkuratelarnej. W ten sam sposób zostanie posag wydany niezamężnej obdarzonej, skoro taż wykaże, że związek małżeński zawarła, na razie zaś zostanie jej posag należycie ulokowany. Obdarzonej, któraby do ukończenia lat trzydziestu za mąż nie wyszła, wydawane będą odsetki płynące od jej posagu i jego przyrostu począwszy od dnia następującego po ukończeniu przez nią lat trzydziestu. Jeżeliby zaś obdarzona nie wyszła za mąż do ukończenia lat czterdziestu, zostanie jej wydany cały posag wraz z przyrostem. Posag przepada na rzecz fundacyi, jeżeli obdarzona przed ukończeniem lat czterdziestu w stanie wolnym umrze.

Kompetentka, panna czy mężatka, któraby się wskutek niniejszego konkursu ubiegała bez skutku o posag, będzie mogła kompetować, o ile tymczasem nie przekroczy wymaganego wieku, jeszcze dwa razy w dwóch najbliższych konkursach. Więcej, jak ogółem trzy razy w trzech po sobie następujących konkursach, nie wolno się ubiegać o posag jednej kandydatce.

Osoba, raz obdarzona, nie może już nigdy więcej otrzymać posagu z niniejszej fundacyi.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 17 lutego 1907.
Piotrowski.

LW. 89.289 (1867 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej dra Jakóba Rappaporta ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosi obecnie jednorazowo 480 kor. i przeznaczone jest na pokrycie taks od egzaminów ścisłych z nauk lekarskich dla ubogiego młodzieńca, który zamierza uzyskać stopień doktora wszech nauk lekarskich na jednym z austryackich uniwersytetów. Wypłata stypendyum nastąpi na ręce dziekana odnośnego wydziału lekarskiego.

Stypendyum to może otrzymać tylko ubogi, w Galicyi urodzony młodzieniec, który złożył dowód szczególniejszej pilności i albo ukończył wydział lekarski w którymkolwiek c. k. austryackim Uniwersytecie, albo też uczęszczając obecnie na wydział lekarski jednego z c. k. austryackich Uniwersytetów wykazuje wymogi uprawniające go do złożenia pierwszego rygorozum.

Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Między ubiegającymi się mają pierwszeństwo rygoryzanci przynależni do gminy miasta Lwowa.

Prawo przyznawania stypendyum służy c. k. Radzie zdrowia we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 kwietnia b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i moralności, absolutoryum z odbytych studyów lekarskich, a względnie dowód, iż kandydat posiada prawne wymogi do przystąpienia do pierwszego egzaminu ścisłego, tudzież świadectwo z egzaminów (kollokwiów) odbytych w ubiegłym i bieżącym roku szkolnym, ewentualnie też dowód przynależności do gminy miasta Lwowa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 20 lutego 1907.
Piotrowski.

L. W. kr. 89290/07 (1868 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania ośmiu stypendyów po sześćset (600) koron rocznie z fundacyi ś. p. Teofila i Hersylii Januszewskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, narodowości polskiej, wyznania chrześciańskiego, nie tylko z teraźniejszego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ale i ze wszystkich części dawnego Królestwa Polskiego.

Ubiegać się o te stypendya mogą:

1. Młodzieńcy, którzy z dobrym postępem ukończyli, a względnie ukończą w bieżącym roku szkolnym nauki w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskim lub w innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej polskiej, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do

innych wyższych zakładów po za obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, czy to w Monarchii Austryacko-Węgierskiej, czy za granicami tejże leżących.

2. Młodzieńcy, którzy po ukończeniu nauk w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej Polskiej w celu praktycznego wykształcenia się udają się na praktykę do jakiegokolwiek Zakładu rękodzielniczego lub przemysłowego, czy to w kraju czy zagranicą, ażeby potem na ziemi ojczystej przyczynić się do podniesienia rękodzieł i przemysłu.

W wypadku pod 2. wskazanym nastąpi przyznanie stypendyum na dwa lata; w wypadku pod 1. na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi do jakiego zakładu praktycznego, czy to rękodzielniczego czy przemysłowego. Nadanie nastąpi od r. 1907/8, dla kandydatów zaś, którzy studya już ukończyli i od r. 1906/7 odbywają dalsze studya po za obrębem Galicyi, a względnie praktykują w zakładzie rękodzielniczym lub przemysłowym — od roku szkolnego 1906/7.

Stypendya wypłacane będą obdarowanym w równych kwartalnych ratach z góry pod warunkiem, że stypendysta co kwartału wykaże się świadectwami, iż w obranym zawodzie należyte czyni postępy.

Prawo nadania stypendyów tych służy Wydziałowi kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz Wielkiem Księstwem Krakowskiem, we Lwowie, w stolicy tegoż Królestwa urzędującemu. Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 maja roku bieżącego i załączyć do nich:

1. metrykę chrztu kandydata;
2. świadectwo ubóstwa, podające dokładne stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców;
3. świadectwa szkolne przynajmniej za pierwsze półrocze bieżącego roku szkolnego, a względnie, jeżeli petent studya już przed bieżącym rokiem szkolnym ukończył, z ostatniego roku jego studyów. Kandydaci winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej. Kandydaci winni w podaniu dokładnie wskazać, w jakim zakładzie naukowym dalsze studya odbywać, a względnie w jakim zakładzie rękodzielniczym lub przemysłowym praktykę odbywać zamierzają, jeżeli zaś te dalsze studya lub tę praktykę już rozpoczęli, przedłożyć należyte na to dowody. Również należy podać w podaniu dokładny adres, pod którym ma być petentowi przesłana odpowiedź na podanie wraz z dołączonymi do podania dokumentami.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 18 lutego 1907.
Piotrowski.

L. 525 (1866 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna ogłasza, iż począwszy od II. półrocza roku szkolnego 1906/7 nadane będą z fundacyi im. Józefa Kośvitzky'ego 2 stypendya po 578 kor. 78 hal. rocznie przeznaczone dla młodzieży mającej się kształcić w rzemiośle.

Kandydat ma wykazać:

1) że jest synem mieszkańców Andrychowa, Roczyn lub Targanic; pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody;

2) ma złożyć dowody potrzeby wsparcia (świadectwo ubóstwa);

3) ma przedłożyć świadectwo uczęszczania do szkoły ludowej w Andrychowie;

4) ma się wykazać świadectwami, że robi celujące postępy w naukach i odznacza się pilnością i obyczajnością.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania za pośrednictwem swej przełożonej Władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa w terminie 30 dniowym, licząc od dnia umieszczenia konkursu w gazecie.

Andrychów, dnia 4 marca 1907.

L. 719/05 (23) (1874 2—3)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej żydaczowskiej rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowemsiole z płacą roczną 1200 kor. rocznie, ryczałtem na objazdy służbowe 700 koron.

Okręg sanitarny obejmuje gminy; Nowesiołe, Obłażnica, Żyrawa, Izydorówka, Sulatycze, Balicze podróżne i zarzeczne, Machliniec, Hanowce, Ruda, Juseptycze, Krechów, Łówczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubsza i Smuchów.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekraczalnych lat 40 mają wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktyka lekarska przynajmniej 2-letnia.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się 2-letnią praktyką lekarską w Szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Żydaczów, dnia 22 lutego 1907.
Preses Sekretarz
Edmund hr. Dzieduszycki. Kaz. Peszkowski.

L. Prez. 811 4/7 (1883 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dozorcy więźni z systemizowanemi poborami i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do 21 marca 1907.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 4 marca 1907.

L. 442. (1904 1—3)

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Uhnowie z płacą roczną 1000 koron.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy najpóźniej do 31 marca 1907.

Urząd gminny Uhnów.
Uhnów, dnia 7 marca 1907.

L. 204. (1872)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy Rozporządzenia c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę nauczyciela geometryi, tudzież nauki o rzutach i cieniach.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od dnia 1 września 1907, łączy się płaca 2800 koron rocznie, dodatek aktywalny 600 koron rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkweniów, — pierwsze dwa po 400 kor., dalsze 3 po 600 kor. rocznie.

Po 15 latach służby nauczycielskiej może nastąpić posunięcie do VIII. rangi, połączenie z podwyższeniem płacy o dalszych 800 kor.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Pierwszeństwo mieć będą tacy kandydaci, którzy w jednej ze szkół politechnicznych w państwie ukończyli wydział budowy maszyn lub wydział inżynieryi budowy i zdali z pomyślnym skutkiem drugi egzamin rządowy.

Termin konkursu upływa z dniem 8 kwietnia 1907.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.
W Krakowie, dnia 8 marca 1907.

Wyroki prasowe.

Zl. 56 (1871)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1907, Pr. 15 7, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" ddo. 28 Februar — 1 März 1907 wegen des Artikels: „Prepotenze e soprafazioni" in der Stelle von „quando il governo appoggia" bis „Ma noi ci domandiamo" und von „Poiche a noi pace" bis „i nostri avversari" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1907, Pr. 1 /7, die Weiterverbreitung der Nr 9 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore" ddo. 28 Februar 1907 wegen der Artikel: „Moralita e religione" und „Ma insomma e ono Iddio fantore ecc." nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1907, Pr. I. 60 7, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Delnicka raladezi" gezeichnet „Okresni agitacni komitet Mladeze". Tiskem J. Snajdra v Kladne. Nakladem K. Kindla" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1 63, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1907, Pr. I. 62/7, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Komuna" vom 1 März 1907 wegen der Stelle von „Boj proti kapitalu" bis „socialniho problemu dneska" des Artikels; „Co cheeme" nach § 305 St, G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1907, Pr. I. 63/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Volne Listy" vom 2 Februar 1907 wegen der Stelle von „Jak znamo, ma Praha" bis „s dovolenim" in Absatze; „Rozhledy a Nahledy" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1907, Pr. I. 64/7, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Smichovsky Obzor" vom 2 März 1907 wegen der Stelle von „Pijavice" bis „nasledujici platy" des Artikels; „Pijavice" nach § 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1907, Pr. VII. 9 7, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Lubina" vom 2 März 1907 wegen der Stelle von „Vrazdou tou" bis „prece neni clovek" des Artikels; „Komedie hrbitovni" nach § 303 St. G. verboten

Kuratele.

L. cz. P. 255/5 (13) (1800 3—3)

Edykt.

Piekarczyk Jan z Nieszkowic wielkich uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Józefa Piekarczyka z Nieszkowic wielkich.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 14 grudnia 1906.

L. cz. P. 275/6 (1794 3—3)

Edykt.

Paraśka Jarema vel Jaremin, wdowa po Iwanie, uznaną została za marnotrawczynię, a kuratorem jej ustanowiono Jurka Jaremę, syna Nykoły w Czerchanówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 2 listopada 1906.

L. cz. P. 49/7 (1861)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Tudaj w Moszczanicy wyżnej.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Konstantego w Moszczanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 27 lutego 1907.

L. cz. A. 56/6 (10) (1856)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Kazimierza Profica w Łaśnicy,

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Gibasa w Łaśnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 5 listopada 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc II. 118/6 (2) (1796 3—3)

Edykt.

W sprawie Izraela Mojżesza Wegnera przeciw Towarzystwu wzaj. ubezp. w Krakowie o odszkodowanie z powodu spalenia się zapasów fabryki mydła ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Mojżesza Wegnera, kuratorem w osobie Sachera Wegnera ze Szczerca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 31 grudnia 1906.

(1865 2—3)

Pan dr. Stefan Bocheński został wpisany z dniem dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą w Zbarażu; dr. Artur Fichmann, adwokat z Kosowa zgłosił zamiar przesiedlenia się do Jabłonowa, zaś adwokat dr. Joachim Rosenthal z Bóbrki zrezygnował z wykonywania adwokatury.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 22 lutego 1907.

L. cz. Prez. 926 (18 P/7) (1852 2—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej z dniem 13 maja 1907 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się II zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów Przysięgłych na rok 1907 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Przewodniczącym Sądów przysięgłych dr. Adolfa Sahanka c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego a zastępcami Przewodniczącego c. k. Radcę Sądu krajowego wyższego Włodzimierza Iinzara, Radców Sądu krajowego Józefa Lechickiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Teofila Gielitowicza, Świątosława Szankowskiego i dr. Bohdana Krynickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 5 marca 1907.

L. 19.478.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób zwierzęcych zaraźliwych w Rosyi c. k. Namiestnictwo, uchylając swe zarządzenia z 1. października 1888 l. 57.818 i z 10. grudnia 1890 l. 82.653, zakazuje aż do odwołania, na zasadzie § 5. ustawy z 29. lutego 1880 (Nr. 35 dz. p. p.), wprowadzania i przeprowadzania **żywych kóz z Rosyi i Królestwa Polskiego** wzdłuż całej granicy Galicyi.

Przekroczenia tego obwieszczenia, które **wchodzi w życie z dniem 20. marca 1907** będą karane według § 45 ustawy z 24. maja 1882 (Nr. 51 dz. p. p.) względnie § 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Nr. 35 dz. p. p.).

To podaje się do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do rozporządzenia z 7. grudnia 1881 l. 64.904 (Nr. 72 dz. u. kr.) i obwieszczenia z 27. marca 1892 l. 24.967.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 9. marca 1907.

L. 31.781.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 7. marca 1907 l. 8122/1115 o zarządzeniu weterynarno-policyjnem co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Gänserndorf z powodu panującego pomoru świń, zakazane jest wprowadzanie świń z granicznego powiatu sądowego Malaczka (komitat Pozsony) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, nawiązując do rozporządzeń c. k. Ministerstwa rolnictwa z 21. i 28 lutego. 1907 l. 6848/950 i 7653/1058, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 25. lutego i 1. marca 1907 l. 25.783 i 28.420 (Gazeta Lwowska z 26. lutego i 3. marca 1907 Nr. 46 i 51).

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11. marca 1907.

L. cz. Cg. I. 63/7 (1) (1936 1—3)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Kranzowi, Rywce Kranz i Samuelowi Kranzowi z Małówki których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mał. Henryka i Katarzynę Wnęków w Małówce i spól. pozew o uznanie i zezwolenie na wpis prawa własności dóbr tabularnych Małówka zpn.

Na podstawie pozwu została I. audyencya na dzień 14 marca 1907 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Dawida Kranza, Rywki Kranz i Samuela Kranza ustanawia pana adwokata Reinera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych Dawida Kranza, Ryfkę Kranz i Samuela Kranza w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. Cg. I. 85/7 (1) (1875)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Goldbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie przez Antoninę Goldbergową z domu Jüttes we Lwowie pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczone zostały termina ugodowe na dzień 13, 20 i 27 marca 1907 każdym razem o godzinie 8 i pół rano w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego Samuela Goldberga ustanawia się pana adw. dr. Filipa Schleichera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako cywilny,
Oddział I.
Lwów, dnia 27 lutego 1907.

L. 1156 (1843 2—3)

Przy odbytem dnia **1 marca 1907 losowaniu** przy interwencyi komisyi kontrolnej długów państwowych Rady państwa różnych pożyczek **Prioritetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej** zostały wyciągnięte:

1. Przy 35 losowaniu 5% Prioritetów zapisów długu Państwa I. Emisyi z 31 grudnia 1870.

519 obligacyj à 200 złr. = 400 kor., a mianowicie:
Nr. 43.001 do włącznie Nr. 43.500.
Nr. 94.501 do włącznie Nr. 94.519.

2. Przy 29 losowaniu 5% Prioritetów zapisów długu Państwa II. Emisyi z 1 lipca 1878:

194 obligacyj à 200 złr. = 400 kor., a mianowicie:
Nr. 14.501 do włącznie 14.694.

3. Przy 4 losowaniu na 3½% konwertowanych Prioritetów — zapisów długu Państwa I. Emisyi.

783 obligacyj à 400 kor., a mianowicie:
Nr. 34.001 do włącznie Nr. 34.046.
Nr. 39.501 do włącznie Nr. 40.000.
Nr. 71.264 do włącznie Nr. 71.500.

4. Przy 4 losowzniu na 3½% konwertowanych Prioritetów — zapisów długu Państwa II. Emisyi.

244 obligacyj à 400 kor., a mianowicie:
Nr. 5.567 do włącznie Nr. 5.810.

5. Przy 4 losowaniu 3½% Prioritetów — zapisów długu Państwa uzupełniającej pożyczki z roku 1903.

4 obligacye à 5.000 kor., a mianowicie:
Numera 28, 106, 189, 598.
93 obligacyj à 400 kor., a mianowicie:
Nr. 11.101 do włącznie Nr. 11.193.

Wypłata z tych losowań do wymiany przeznaczonych obligacyj nastąpi bez potrącenia w pełnej wartości nominalnej, a mianowicie

co do pod:

1. 3. i 5. poszczególnionych pożyczek od 1 września 1907 w c. k. Kasie długu Państwa w Wiedniu;

co do pod:

2. poszczególnionych pożyczek od 1 lipca 1907

i co do dod:

4. poszczególnionych pożyczek od 1 września 1907 jednak według wyboru albo w c. k. Kasie długu Państwa albo w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Z dawniejszych losowań tych pożyczek zalegają jeszcze niepodniesione

co do:

1. 5% obligacyj Prioritetów I. Emisyi:
Nr. 58.503, 58.504, 58.737, 58.858, 58.919, 82.258 do włącznie 82.263, 89.553 i 93.373
płatne w c. k. głównej Kasie austr. kolei żelaznych w Wiedniu;

jakoteż:

Nr. 3.015, 3.066, 3.141, 3.181, 3.198, 3.310, 3.397 i 3.493
płatne w c. k. Kasie długu Państwa w Wiedniu;

2. 5% obligacye Prioritetów II. Emisyi:
Nr. 706 do włącznie 709, 5.101, 6.552, 8.059 do włącznie 8.062, 8.155 i 11.245
płatne w c. k. głównej Kasie austr. kolei żelaznych w Wiedniu;

jakoteż:

Nr. 7.524, 7.525, 7.559 i 7.620
płatne w c. k. Kasie długu Państwa w Wiedniu albo w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu:

3. 3½% konwertowanych obligacyj Prioritetów I. Emisyi:
Nr. 22.526, 22.674, 22.770, 22.771, 23.089 do włącznie 23.096, 82.541, 82.542, 82.768, 94.509, 94.510, 94.512, 94.558, 94.656 i 94.852
płatne w c. k. głównej Kasie austr. kolei żelaznych w Wiedniu;

jakoteż: 75.589, 75.667. 75.678, 75.680 do włącznie 75.683, 75.687, 75.737, 75.748, 75.749, 75.759, 75.860, 75.861. 75.881 do włącznie 75.891, 75.974, 76.017, 76.048, 76.049, 76.110, 76.111, 76.190 i 76.225
płatne w c. k. Kasie długu Państwa we Wiedniu;

4. 3½% skonwertowane Prioritety zapisów długu Państwa II. Emisyi:
Nr. 2.257 i 2.264
płatne w c. k. głównej Kasie austr. kolei żelaznych w Wiedniu;

jakoteż:

Nr. 764, 765, 857 do włącznie 862, 864 do włącznie 868
płatne w c. k. Kasie długu Państwa w Wiedniu albo w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu;

5. 3½% Prioritety zapisów długu Państwa uzupełniającej pożyczki z roku 1903:
Nr. 117
płatne w c. k. Kasie długu Państwa w Wiedniu.

Z c. k. Dyrekcyi długu Państwa.

Wiedeń, 1 marca 1907.

L. cz. C. II. 79/7 (1) (1890)

Przeciw Franciszkowi Druciakowi z Krygu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Zofię z Mików Piotrowską z Krygu pozew o własność i intabulacyę 1/7 części realności lwh. 25 gminy Kryg.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Druciaka ustanawia się pana dr. Milleta adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. C. V. 19/7 (1) (1929)

Edykt.

Przeciw Michałowi Soleckiemu synowi Marcina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Błażowy pozew o 360 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 15 marca 1907.

Celem strzeżenia praw Michała Soleckiego ustanawia się pana dr. Idzińskiego adwokata w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Soleckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie głosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 26 lutego 1907.

L. cz. C. II. 86/7 (2) (1888)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Bernarda Türka, wniesiony został do c. k. sądu powiat. w Dobromilu przez Michała Sywego syna Fedia pozew o uznanie wierzytelności w kwocie 112 zł. 74 ct. zpn. za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1907 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieob. masy spadkowej Bernarda Türka ustanawia się pana adw. dr. Tygermana w Dobromilu.

Tenże kurator zastępywać będzie nieob. masę spadkową Bernarda Türka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 5 marca 1907.

L. cz. C. I. 74/7 (1) (1923)

Edykt.

Przeciw Jütte Rubel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Mosesa Leizora Leisnera w Mielnicy pozew o 126 kor. 46 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 14 marca 1907 godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jütty Rubel ustanawia się pana Szymszona Hollenberga w Kudryńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jüttę Rubel w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 28 lutego 1907.

L. cz. E. 33/7 (1) (1926)

Edykt.

Przeciw Karolinie Oksza Orzechowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do tutejszego sądu przez Karolinę Okarmus z Radziszowa pozew o własność parc. gr. 688/2.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 18 marca 1907.

Kuratorem pozwanej ustanowiono p. Marka Jaskułę wójta z Radziszowa, który ją zastąpi na jej koszt dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 20 lutego 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 2/7 (1) (1850 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Leizora Schlüsselfelda w Sanoku postępowanie celem amortyzacyi zaginionego temuż w dniu 25 grudnia 1906 weksla z daty Tarnów 25 grudnia 1906 na 219 koron opiewającego w trzy miesiące od daty wystawienia płatnego na zlecenie Leizora Schlüsselfelda i przez tegoż akceptowanego.

Wzywa się posiadacza tego weksla, by w przeciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej ten weksel sądowi przedłożył i swoje prawa do niego wykazał, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 26 stycznia 1907.

L. cz. T. 18/6 (2) (1851 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, wdrażając postępowanie, celem przeprowadzenia dowodu śmierci Michała Harbuta, urodzonego w dniach 10 września 1823, który przed laty przeszło 30 opuścił rodzinną wieś Domaradz i od tego czasu pozostał niewiadomym z miejsca i życia.

Wzywa się przeto tak Michała Harbuta, jakoteż każdego, komuby cokolwiek o obecnem miejscu pobytu lub jakieś szczegóły, wskazujące na pozostawaniu przy życiu Michała Harbuta były wiadome, by o tem najdalej w ciągu roku, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej bądź to tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Eichlowi w Sanoku wiadomość o tem udzielił, albowiem po upływie tego czasokresu Michał Harbut za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9 lutego 1907.

L. cz. 18/5 (4) (1769 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jakób Wargoła, urodzony w Łyścu dnia 24 listopada 1839 wydalił się z gminy swej przynależności przed około 34 laty udając się do Turcyi i odtąd wszelka wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Iwana Wagucy postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Tomaszowi Wacchа w Łyścu wiadomości o powyż wymienionym. Jakóba Wargołę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o o swem życiu.

Sąd tutejszy za ponowną prośbą po dniu 1 kwietnia 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 29 stycznia 1907.

L. cz. Nc. IV. 5/7 (1) (1898 1—3)

Edykt.

Na prośbę Antoniego i Leona Wilkickich, Bazylego Kościuka, Antoniny Kościuk, Wasyla Husarza, Mikołaja i Maryi Pichów, wdraża się postępowanie celem umorzenia wierzytelności hipotecznej w kwocie 70 zł., zaintabulowanej na rzecz Samuela Mahlera w stanie biernym ich realności lwh. 2029. 2030, 1334, 2178 gminy Sądowa Wisznia objętych i wzywa się Samuela Mahlera, względnie jego spadkobierców, aby najdalej do 1 kwietnia 1908 prawa swoje do tej wierzytelności zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu zezwoli się na umorzenie i wykreślenie tego wpisu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 6 lutego 1907.

Spadki.

L. cz. A. 184/6 (4) (1817 2—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 31 marca 1906 w Jabłonicy zmarł Iwan Berłaniuk s. Iwana, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanego do dziedziczenia z ustawy brata spadkodawcy Petra Berłaniuka i Iwana nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Sorochmannikiem s. Iwana, gospodarzem z Worochty, ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. A. 390/6 (6) (1859 2—3)

W Dżurkowie zmarli 4 grudnia 1905 Dmytro Łabycz, 29 maja 1906 Michał Łabycz, 23 kwietnia 1883 Anna Łabyczowa.

Sądowi miejsce pobytu z ustawy do tych spadków konkurującej Wasyłyny Łabyczównej nie jest znanem, przeto wzywa ją, aby do roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadki zostaną przeprowadzone ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Piotrem Gołembą z Dżurkowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, 21 grudnia 1906.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dwudzieste dziewiąte Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego c. k. urzędników pocztowych we Lwowie, odbędzie się dnia 23 marca b. r. (sobota) o godzinie 7 wieczorem w sali wykładowej, w głównym budynku pocztowym na I. piętrze.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906.
3. Odczytanie wyniku lustracyi dokonanej przez delegata Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej co do zamknięć rachunkowych i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5. Uchwała co do podziału czys ego zysku.
6. Wybór uzupełniający 3 członków Rady zawiadowczej.
7. Wybór komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia.
8. Wnioski członków.

Lwów, dnia 1 marca 1907.

Łaski, m. p.
p.

Mrozowski, m. p.
sekretarz.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25.

Obwieszczenie.

Niniejszem zawiadamia się, że Kółko rolnicze w Binarowej pow. **Gorlice zostało rozwiązane.**

Binarowa.

Walenty Sandecki,
przewodniczący.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porostych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Apteka Fort. GRÁLEWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szczepańska 1,
poleca następujące wyroby własne:

„Jahra" Pigułki Przeczyszczające wolne są od składników drastycznych, działają dogodnie przeczyszczająco, nie sprowadzają żadnych kolów. Pudełko 30 sztuk 90 hal.

Petrogen „Jahra" wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu.
Cena flakonu koron 2 i koron 4.

„Jahra" Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, dezinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 hal.

„Jahra" Antyseptyczna woda DOUST znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon koron 1·20.

„Jahra" Wata Mentoformolowa wyśmienity środek przy katarach nosa. Pudełko 40 hal.

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

Zarząd pasieki A. Kraińskiego w Jezierzanach k. Czortkowa

wysyła w pięciokilowych blaszankach wszystko opłatnie, prawdziwy lipcowy miód w cenie 6 kor. 50 hal. a wykorny miód lipcowy w cenie 7 kor. — Wysyła również miody pitne, odszczególnione na kilku wystawach, a to: stołowy, kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w pięciokilowych blaszankach 6 kor. 80 hal.

Cenniki na żądanie franko.

Sezon 1907.

Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
(przedtem Koželoužek)
Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.

Polecam sezon wiosenny i letni kapelusze i cylindry najnowszego własnego wyrobu, jakoteż kapelusze cylindry z fabryki P. i C. Habiga c. i k. nadwornych dostawców we Wiedniu i innych najlepszych fabryk zagranicznych w najnowszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach, również wielki wybór kapeluszy dla dzieci.

CENNIKI GRATIS I OPŁATNIE.

Polecamy

z gwarancyą pisemną, własnego wyrobu

Sypialnie kompl. z lustr. i marm.	od K.	450·—
Jadalnie z marm. i krzesłami	„	300.—
Garnitury salonowe najstar. wykończ.	„	200.—
Łóżka żelazne szafkowe z materacem, kołdrą i poduszką razem	„	40·—
Otomany kryte silną materyą	„	50·—
Kanapa łóżko najstar. wykończone	„	75·—
Toalety mahoń. z lustrami	„	40·—
Krzesła skórą kryte	„	11·50

Salonki, etażerki, parawaniki, meble gięte, stoliki fantazyjne.

Przed podrożeniem zakupiony ogromny zapas portier, firanek, stór, pledów, koców, materyi meblowych, dywanów, chodników oraz kołder i materaców sprzedajemy **po dawnych niskich cenach.** — Przy większych zamówieniach spłaty najdogodniejsze. — Wszelkie zamówienia i przerabiania przyjmujemy i wykonujemy we własnych pracowniach tapicerskich, stolarskich i pościelowych.

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

NAJLEPSZE rolne, warzywne i kwiatowe NASIONA
polecam
M. WOLIŃSKI Lwów, pl. Maryacki 3.

A. ZIGMANN

rytownik
Lwów, ul. Sykstuska 14,

wykonuje najtaniej różne stampilie kauczukowe i metalowe, tablice lane cynkowe i mosiężne grawirowane, oraz wszelkie grawury na różnych metalach. Skład drukarń kauczukowych »PERFEKT« oraz farb w rozmaitych kolorach do stampil.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia jak najrychlej.

Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką zaprasza niniejszem swych P. T. członków na

XXVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w myśl § 38 i 39 statutu w piątek, dnia 22 marca 1907 o godz. 12 w południe w wielkiej sali Rady powiatowej w Podhajcach.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu spisanego na walnem zgromadzeniu z dnia 16 marca 1906 r.
2. Odczytanie sprawozdania z lustracyi Towarzystwa przeprowadzonej przez Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w dniu 28 listopada 1906 r.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1906 (§ 75 statutu).
5. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1906 (§ 77 i 78 statutu).
6. Zatwierdzenie wyboru 2 Dyrektorów i 3 zastępców.
7. Uzupełniający wybór 3 członków Rady nadzorczej.
8. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej na rok 1907 (§ 24 statutu).
9. Wnioski członków.

Legitymacyę wstępu na salę obrad stanowi książeczka udziałowa z pełnym wpłaconym udziałem (§§ 37 i 58 statutu). Zamknięcia rachunków i księgi wyłożone będą od dnia 10 marca b. r. w biurze Towarzystwa dla członków do przejrzenia. — Wyjaśnień udziela Dyrekcya.

Podhajce, dnia 5 marca 1907.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego.
Juliusz Gołębski, sekretarz. **Edmund Lityński,** prezes.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 4 kwietnia 1907 o godzinie 3 po południu w lokalu tegoż Towarzystwa, na które podpisany zaprasza wszystkich członków Towarzystwa mających pełne udziały.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
4. Przedłożenie wyniku lustracyi związku w roku 1906.
5. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
6. Przedłożenia do zatwierdzenia wyboru Dyrekcyi i zastępców na następne 3 lata.
7. Wybór ustępujących trzech członków do Rady nadzorczej.
8. Wybór i zastępcy do Rady nadzorczej w miejsce wylosowanego.
9. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1907.
10. Wnioski członków.

Dubiecko, dnia 9 marca 1907.

Ignacy Dr. Krasicki,
prezes.

OBWIESZCZENIE.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Tarnopolu, stow. zarej. z ogr. por. odbędzie się dnia 20 marca 1907 o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa w Tarnopolu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w myśl § 14 statutu.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rachunku strat i zysków.
4. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 29 grudnia 1905 rewizyi, przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 dz. u. p. wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie.
5. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcia takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
6. Zmiana statutu, a w szczególności zmiana §§ 1, 2, 4, 5, 7, 11, 12, 13, 15, 16, 28, 31, 35, 36, 40, 41, 42, 47, 52, 53, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 65, 66 i 75 statutu.
7. Wnioski członków.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu wymaganego § 36 ust. 2 statutu odbędzie się dnia 28 marca 1907 o godzinie 5 po południu ponowne Walne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków większością dwóch trzecich głosów obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Tarnopol, 10 marca 1907.

Rada Nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Tarnopolu, st. zar. z o. p.
H. L. Reich, prezes. **Rosenfeld,** sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.